Pojedyńczy numer 15 groszy. — Nakład 25000 egzemplarzy. — Dzisiejszy numer obejmuje 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO“ wynosi **kwartalnie 5.40 zł**, na pocztach **przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.80 zł**, przez listowego **w dom 2.15 zł**, pod opaską w Polsce **4.00 zł**, do Francji i Ameryki **6.00 złotych**, do Gdańska **5.00** guldenów, do Niemiec **5.00 marek**. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł.

Redaktor odpowiedzialny: **Andrzej Trella.**

Adres redakcji i administracji ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

10 groszy od wiersza milim., **szerokości** 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **30 groszy**, w tekście 2 lub 3 strony **50 groszy**, na 1-ej stronie **75 groszy**. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.** każde dalsze **5 groszy**, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. — Telefon naczelnego redaktora nr. 316. — Telefon redakcji 326.

Numer 6. — BYDGOSZCZ, piątek, dnia 9 stycznia 1925 roku. — Rok XIX.

M. Łempicki.

Rok 1924
w oświetleniu Premjera Grabskiego.

I.

(Przemówienie Premjera na konferencji prasowej. — Sprawozdanie z działalności Rządu a r. 1924. — Przegląd chronologiczny wypadków ubiegłego roku. — Cztery okresy kwartalne i ich charakterystyka).

W dniu 20 grudnia na zwołanej umyślnie konferencji prasowej, premjer Grabski wygłosił dłuższe przemówienie, które, jak to można wnioskować, było przeznaczonem dla szerszego ogółu sprawozdaniem, z działalności rządu w roku ubiegłym. Myśl to była ze wszech miar zasługująca na uznanie; porozumiewanie Rządu z prasą jest koniecznością życia państwowego; społeczeństwo, w okresie dolegliwego, a przewlekającego się kryzysu gospodarczego, potrzebuje źródłowych informacji i rzeczowych odpowiedzi ze strony kompetentnych czynników na trapiące je pytania. Z tych wszystkich powodów przemówienie p. Grabskiego zasługuje na szczególną uwagę, tembardziej, że dotyczy roku, w ciągu którego premjer rządził na zasadzie specjalnych pełnomocnictw i sam pozostawał u steru władzy, jako prezydent gabinetu i minister skarbu, chociaż zmienili się w tym czasie niemal wszyscy ministrowie, w następstwie kilkakrotnych, częściowych rekonstrukcji gabinetu.

Przemówienie premjera w całości podane jest w „Monitorze Polskim“ (Nr. 293 z dnia 22 grudnia); i przedstawia przeważnie rekapitulację faktów i wypadków powszechnie znanych; ale i rekapitulacja ma swoje znaczenie i może być wielce pożyteczną; trzeba tylko, żeby była zestawioną umiejętnie, uwypukliła rzeczy ważne w odróżnieniu od szczegółów drugorzędnych, dała zgrupowanie faktów, wyjaśniając ich wewnętrzny związek i wzajemną zależność i tym sposobem stała się jasnym i przejrzystym obrazem minionej rzeczywistości. Niestety, cech tych nie posiada, w należnym stopniu, sprawozdanie p. Grabskiego, fakty nie są zszeregowane ani w chronologicznym porządku, ani według ich wewnętrznej łączności; obok rzeczy ważnych podane są drobne, małoznaczne szczegóły; w kilku miejscach zwroty stylistyczne, czy — też niedopatrzenia redakcyjne zaciemniają samą myśl; jednem słowem, brak dobrze obmyślonego planu i nici przewodniej w przedstawieniu historji ubiegłego roku. Oczywiście, nie można o to winić premjera; usystematyzowanie obfitego materjału, ujęcie go w odpowiednie zewnętrzne formy redakcyjne było obowiązkiem jednego z przybocznych urzędników; wygrałaby od tego wewnętrzna treść sprawozdania: stałaby się jaśniejszą i więcej przekonywająca; sprawozdanie takie, jak jest wydrukowane w „Monitorze“, robi wrażenie pewnej chaotyczności i nawet jakby pewnych niedomówień. Wad takich, komunikaty rządowe powinnyby unikać; tymczasem grzeszą one często brakiem ścisłości i starannego opracowania; wyglądają tak, jakby były układane w wielkim pospiechu.

Ze względu na ważność sprawy, postaramy się tu streścić wywody premjera, zaopatrując je w pewne komentarze.

* * *

Rok ubiegły sprawozdanie dzieli na cztery okresy kwartalne. Pierwszy kwartał — to okres przygotowawczy dla stabilizacji waluty: zatrzymanie spadku marki polskiej, zaprzestanie druku pieniędzy na potrzeby Państwa, zrównoważenie wydatków państwowych z dochodami, wreszcie otrzymanie pożyczki włoskiej.

Drugi kwartał: utworzenie Banku Polskiego własnemi siłami społeczeństwa, wprowadzenie w kraju nowego pieniądza (złotego) i rozpoczęcie budowy portu w Gdyni; obok tych faktów dodatnich wystąpiły jednocześnie objawy ujemne: rozpoczął się kryzys gospodarczy i bilans handlowy stał się biernym (przywóz z zagranicy towarów przewyższył nasz wywóz).

Trzeci kwartał nie przedstawia się pomyślnie: kryzys gospodarczy, przemysłowy i kredytowy, przybiera poważne rozmiary, wzrasta liczba bezrobotnych (do 165 000 na 1. września), ujawnia się przytem nieurodzaj w kraju i ceny zboża (żyta) podnoszą się o 100 procent; dla przeciwdziałania tym ujemnym czynnikom, Rząd wydaje zapomogi bezrobotnym (do 1 grudnia wydano 9 i pół miljona złotych) i udziela znacznych dotacji (55 miljonów złotych) Bankowi Polskiemu i Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Aby powstrzymać wzrost drożyzny, Rząd obniża stawki celne na przywożone z zagranicy najniezbędniejsze przedmioty, co jednak wpływa niekorzystnie na nasz bilans handlowy, podnosi opłaty wywozowe od zboża, znosi podatek węglowy (po co był nałożony?). Do pomyślnych faktów trzeciego kwartału zaliczyć trzeba: uchwalenie przez Sejm ustaw o mniejszościach narodowych, uregulowanie z Niemcami spraw kolonistów, opcji i obywatelstwa, wreszcie korzystną dla nas zmianę stosunku Polski do Ligi Narodów („wejście na drogę prawnej aktywności“).

Czwarty kwartał, według słów sprawozdania, przynosi „załagodzenie całego szeregu ujemnych objawów z okresu trzeciego“; dochody państwowe (w październiku i listopadzie) wzrastają w takim stopniu, że dalsza równowaga budżetowa staje się już zupełnie widoczną i „nie podlegającą zakwestjonowaniu i obawom“; w sprawie długów zagranicznych zawarte są z Ameryką i Anglją osobne układy, dzięki którym „zostały osiągnięte znaczne korzyści finansowe dla Polski“. Zauważyć tu jednak trzeba, że cały ustęp przemówienia premjera, dotyczący regulacji długu zagranicznego, jak również poprzednie w tej sprawie komunikaty rządowe, nie są dostatecznie jasne, nie dają bowiem wyraźnych cyfr, obciążających na przyszłość skarb polski, spłat zaległych procentów i rat amortyzacyjnych; z całego długiego wywodu wyraźnem jest tylko to, że w r. 1925, zamiast wstawionych do preliminarza budżetowego 28.7 miljonów złotych, wypadnie zapłacić, na rachunek długu zagranicznego, tylko 8.8 miljonów (cyfry te w tekście „Monitora“ są pomylone). Poza tem, w grudniu zostały zawarte traktaty handlowe z Francją i Szwajcarją, przygotowywane są także traktaty z szeregiem innych państw; wzrost drożyzny zatrzymał się w listopadzie; w tym samym miesiącu ożywił się nadzwyczajnie ruch kolejowy; liczba bezrobotnych spadła do 150 000; wreszcie, według raportów prezesa Banku Polskiego, odczytanych przez premjera na konferencji prasowej, daje się zauważyć ożywienie i powiększenie oszczędności, brak bankructw, powstawanie nowych fabryk czy fabryczek; to wszystko doprowadza premjera do wniosku, że rok nieurodzaju i kryzysu „zakończa się lepiej, niż wolno było przypuszczać“.

—:-:—

Co się dzieje na polsko-sowieckiej granicy?

Praca korpusu ochrony pogranicza. — Zwycięskie walki z bandami dywersyjnemi. — Bandy uprowadziły nam 6 żołnierzy, zabiły 2. Sowieckich bandytów zginęło 14, ujęto 133. — Przemytników aresztowano 349.

Warszawa, 7. 1. (PAT.) Na odcinkach wschodniej granicy, objętych z dniem 1 listopada 1924 roku przez Korpus Ochrony Pogranicza w okresie ostatnich dwóch miesięcy miały miejsce następujące wydarzenia: Usiłowań zbrojnego przekroczenia granicy przez bandy dywersyjne od strony sowieckiej w sile 5 do 30 ludzi — było 18. Po walkach z naszą strażą we wszystkich tych wypadkach bandy musiały się cofnąć. Zbrojnych usiłowań przejścia na stronę sowiecką po dokonaniu dywersyjnej akcji na naszej stronie — było 14. Zbrojnych napadów na objekty w rejonach brygad — było 15. Wypadków uprowadzenia naszych żołnierzy przez straż pograniczną sowiecką — było 6. Zabitych żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza w walkach z dywersantami — było 2. rannych 2, z bandytów i osób cywilnych na granicy zabili żołnierze K. O. P. 14, ranili 12. Złapano bandytów dywersantów i szpiegów — 60. Pochwycono 3 żołnierzy sowieckich, którzy przeszli na naszą stronę, aresztowano bandytów i osobników za nielegalne przekroczenie granicy — 73, przemytników aresztowano 349. Na stronę sowiecką wysiedlono 51 osób, ze strony sowieckiej zatrzymano wysiedlonych z sowietów — 37 osób. Trzech żołnierzy sowieckich wymieniono na 3 własnych i jednego na policjanta. Żołnierzy bolszewickich zdezertowanych na naszą stronę było 2. Tak według oficjalnej statystyki przedstawia się działalność K. O. P. od dnia 1 listopada 1924 roku do dnia 1 stycznia br.

Katolicy francuscy przeciwko Herriotowi.

Prasa domaga się utrzymania stosunków dyplomatycznych z Watykanem, a zerwanie ich uważa za zbrodnię.

Warszawa, 8. 1. (Tel. wł.) Do „Warszawianki“ donoszą z Paryża, że tamtejsze pisma katolickie i narodowe zajmują się bardzo żywo mającem wkrótce nastąpić zerwaniem stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francją a Watykanem. Pisma te gwałtownie atakują p. Herriot'a, z powodu jego zdecydowanej polityki antykościelnej i ostrzegają rząd przed skutkami tych pospiesznych zarządzeń.

Pisma występują stanowczo za utrzymaniem przedstawicielstwa francuskiego przy Watykanie, a zerwanie stosunków dyplomatycznych z Watykanem uważają ze stanowiska polityki zagranicznej wprost za zbrodnię.

Opozycja postawi Mussoliniego w stan oskarżenia?

Pisma nieprzychylne dyktatorowi ulegają konfiskacie.

Warszawa, 8. I. (tel. wł.). Do „Kurjera Warszawskiego“ donoszą z Rzymu, że w tamtejszych kołach politycznych w naprężeniu oczekują uchwał opozycji Krążą pogłoski, że opozycja wróci do parlamentu i na podstawie art. 47 konstytucji zażąda postawienia Mussoliniego w stan oskarżenia. Art. 47 mówi o samowoli ministrów.

Pisma opozycyjne w dalszym ciągu ulegają konfiskacie.

Po śmierci Wodza legjonów.

(Dokończenie).

Nabożeństwo za Dąbrowskiego w Warszawie odbyło się uroczyście 17-go czerwca, jak to zapowiadał Krukowiecki. Obszerne z niego sprawozdanie, pomieszczone w „Gazecie Warszawskiej" nosi charakter urzędowego komunikatu. Wyliczone są w nim wszystkie ordery Dąbrowskiego, jest wysoce lojalny, a czuły ustęp o „chlubnym dziś bycie kraju", których to byt „zasługom zmarłego i podobnych mu mężów zawdzięczamy. Książę namiestnik czuł się już dobrze — oddał więc hołd pamięci Dąbrowskiego, jako naczelny rządca kraju, jako nieodstępny towarzysz broni i jako przyjaciel(?). Z polecenia jego niczego „nie szczędzono" aby „obchód godnie odpowiadał celowi swojemu". Pięć dni pracowano nad ubraniem kościoła i katafalku.

Katafalk wykonano według projektu i pod nadzorem Zygmunta Vogla, wybitnego rysownika i akwarelisty, profesora rysunków i perspektywy na uniwersytecie warszawskim.

Ogromny kwadrat zbudowany z broni i rynsztunków, opierał się na 4 kolumnach z luf karabinowych. Kapitele kolumn składały pistolety w porządku koryncki: gzyms stanowiły stemple od pistoletów. Nad gzymsem wznosił się orzeł biały, otoczony promieniami z pałaszy nad orłem umieszczono Dąbrowę herb zmarłego. Trumna stała na czterech białych orłach. Na trumnie położono kapelusz, szpadę, szarfę i krucyfiks. Na ścianie frontowej katafalku zawieszono „wizerunek Bohatyra" w wieńcu z lauru i cyprysu, z napisem pod spodem złotemi literami: „Potykaniem dobrym potykałem się, zawodum dokonał, wiarem zachował (Tymot. R. IV w. 7)". Po obu stronach katafalku jaśniały dwie tarcze z napisem na jednej „Wodzowi", na drugiej „Senatorowi".

Pomijamy opis przybrania świątyni. Od godziny 6 rano odprawiali w niej kolejno msze i śpiewali wigilie OO. Reformaci, Bernardyni i Dominikanie. O godzinie 10 w przepełnionym tłumem kościele rozpoczął się główny obchód. Stawili się: senatorowie, rektor z dziekanami, jenerałowie, pułkownicy, oficerowie. W. ks. Konstantego nie było, wyjechał bowiem do Petersburga. Natomiast „zaszczycili" obchód swą obecnością Nowosilcow i wojskowi rosyjscy z jenerałem Korutą na czele. Widok ten łączący dwa bratnie narody — pisze czule sprawozdawca — wskazywał, iż strata wojownika polskiego, strata wspólna uważać się mogła". Nabożeństwo odprawił ks. Malczewski, biskup kujawski, przy dźwiękach „Requiem" Mozarta wykonanego przez najlepszych artystów. Mowy wygłosili: Ks. Pr., ks. Szaniawski, profesor uniwersytetu, jenerał Kossecki, podkomendny Dąbrowskiego w legjonach i kasztelan Wincenty Grzymała w imieniu senatu.

Po wielkiej mszy nastąpił „kondukt rzymski" a gdy duchowieństwo zaintonowało „Salve" uderzono w dzwony, wojsko zaś przez wystrzały z dział i ręcznej broni oddało cześć „niewygasłemu nigdy z pamięci i historji narodu polskiego mężowi".

Kossecki w mowie swojej położył nacisk na to, że Dąbrowski „nigdy o losie ojczyzny nie rozpaczając, przedsięwziął, wykonał i zapełnił sławą narodowa wielki zakres między upadkiem i życiem narodu polskiego". I wracając się do cieniów księcia Józefa i Kościuszki, mówca wyraził pewność, że ci dwaj wodzowie „utrzymujący łańcuch sławy narodowej" nie pozazdroszczą Dąbrowskiemu tego hołdu wdzięczności, jaka się obrońcom Ojczyzny należy.

„Towarzyszy! on wam zawsze w najsławniejszych bojach i walkach, jakieście staczali, skrapiał często krwią swoją najpiękniejsze wasze wawrzyny, by nie miał udziału wieńców, które was zdobią; mogłoby to was obrazić, gdyby nie odmówić tych pochwał, któreście tylokrotnie sami przyznawali jego przezorności i męstwu". Następnie mówca zaznaczył, że książę Józef poznał przymioty Dąbrowskiego już w roku 1792, a Kościuszko w powstaniu narodowem „zaszczycił go najwyższem zaufaniem"... „Wisły i Tybru nadbrzeża znają to imię". Sama wyprawa do Wielkopolski za insurekcji „byłaby już a każdemu dostateczną do zjednania i zapewnienia sobie sławy — dla Dąbrowskiego była tylko początkiem, bodźcem do tej, jaką sobie gotował... Zarówno w powodzeniach jak i nieszczęściach narodowych „był zawsze sobie podobny, szedł torem niemylnym, jaki mu wskazywało czucie honoru, dobro Ojczyzny, sąd obywatelski i surowej potomności wyrok sprawiedliwym mężom zawsze obecny". Oczywiście musiał mówca obowiązkowo złożyć hołd „wielkiemu imieniu Aleksandra Anioła pokoju, co dobrodziejstwami krzywdy odpłaca i upadającym ludom życie daje".

Wincenty Grzymała zaznaczył na początku, iż w imieniu senatu miał przemawiać Wybicki, przyjaciel i towarzysz rozmaitych zawodów i uczestnik sławy Dąbrowskiego — ale mając serce swoje obciążone, nie jest w stanie znaną wymową ogłaszać tego, co naród polski w zgonie tego jenerała stracił". Mówca zastępując go „nie obrazi prawdy pochlebstwem lub przesadzeniem". Dając krótki obraz życia zmarłego „rozważał jego cnoty". Najdłużej zatrzymał się nad legjonami, dość trzeźwo oceniał pobudki ich powstania. Dąbrowski, żołnierz z powołania, obcy polityce i wyszukiwaniom politycznym, nie wchodząc w przyczyny prowadzonej wojny „nadglądał z wytrzymałością i roztropnością, czyli nasz naród na placu boju czyjej troskliwości wzbudzić nie potrafi". Otrzymał upoważnienie tworzyć szyki polskie na żołdzie obcym. Nie była to droga, nie były to sposoby do niepodległości narodu należeć mogące, ale nieszczęśliwi Polacy, rozproszeni po obcych krainach sadzili, że ten komu się dostało pioruny nadówczas ciskać (Napoleon), jaką strzałę dla zbawienia naszego zatrzyma, że dobrej woli, jego, a zarazem szczęśliwego wypadku pilnować należy i że tego nikt lepiej nad Polaka nie dopilnuje... Jeżeli może niewiele naówczas zasługi (u tego, przy kim moc była) zjednywała lejąca się krew Polaka dla samej nadziei odzyskać Polskę; przynajmniej Europa cała nie mogła odmówić szacunku narodowi i wojownikom, którzy poświęcanie się cudzym rozkazom, zazdrość i rozmaite dolegliwości ponosili dlatego tylko, że kiedyś odzyskanej ojczyźnie bukiet z tych ofiar uwity na odbudowanym złożą ołtarzu". Podniósł też Grzymała obywatelskie zachowanie się Dąbrowskiego, kiedy przyzwany przez Napoleona w r 1806 tworzył siłę zbrojną — systema nadużyciów wzorowe (ogólne, za wzór służące — przyp. autora) naówczas nie było prawidłem żołnierza polskiego". Dalszą działalność (1807—1813) Dąbrowskiego, równie jak Kossecki mówca opuścił (snać takie było życzenie Zajączka i... Nowosilcowa), usprawiedliwiając to frazesem, że to do obywatela „niezaszczyconego wspólnictwem trudów wojennych nie należy, a towarzysze broni wzmianki tej nie potrzebują". „Czyny Dąbrowskiego znajdą zresztą nowych historyków, a „na szczęście żyjemy w wieku w którym historyk stronnictwu jakowemu usługiwać chcący, albo cudzą sławę drugiemu przywłaszczać albo czyny dobre potwarzać, albo blaski nadawać temu, co nie jest świetnem, nie zechce, a przynajmniej się nie odważy... Wódz wojska pozyskując yteraz sławę... chlubnie ją dzieli z podwładnymi. Sława Dąbrowskiego jest jego własnością, jako taka będzie drogim skarbem narodu... nie pokrywa milczeniem zasług tych w stopniu i zasłudze towarzyszów broni". Gdy więc nie stało Dąbrowskiego, „pocieszajmy się jego sławą, a jeszcze więcej chlubną pozostałością wielu żyjących towarzyszów broni jego".

Wkrótce „Gazeta Warszawska" podała zapowiedziany „obraz życia sławnego wodza", ale nie jej była w tem zasługa, lecz „Gazety W. Księstwa Poznańskiego" której „opis życia śp. jenerała jazdy Jana Henryka Dąbrowskiego" pozwolił wywiązać się z danej obietnicy".

Kazimierz Bartoszewicz.

Jak rozstrzelano dwóch bandytów w Brzeżanach.

Jeden przed śmiercią wybijał szyby. — Drugi prosił o białe ubranie i próbował uciec.

W Brzeżanach trybunał zasądził na karę śmierci Marcina Górala, liczącego lat 48, i Mikołaja Szewciowa, liczącego lat 26, krawca, którzy w celu rabunkowym zamordowali Józefa Ostrowskiego i Józefa Fuchsa w Krościenku. Nadto Górala za skrytobójcze morderstwo, popełnione w Narajowie na osobie Kiryły Łuki oraz za rabunkowe morderstwo Samuela Lernera.

Przeciw temu wyrokowi zasadzeni zgłosili zażalenie nieważności, później zaś prosili zaś o ułaskawienie a tymczasem Marcin Góral i Szewciów starali się wszelkimi sposobami zbiedz z więzienia. Również w czasie świąt wielkanocnych obaj oni zbuntowali więźniów i na czele ich rzucili się do rozbrojenia dozorców. Straż więzienna jednak odparła atak więźniów i dwóch z nich ciężko raniła.

Sąd Najwyższy zażalenie zasądzonych odrzucił, a prośba o ułaskawienie przed kilku dniami nie została uwzględniona. To też na 24 godzin przed egzekucją obu skazańcom odczytano wyrok. W czasie tego Góral powybijał szyby i symulował obłąkanie, aby tym sposobem udaremnić wykonanie wyroku. Natomiast Szewciów był zupełnie spokojny, zażądał tylko, aby w dniu stracenia ubrano go w białe ubranie, do czego sąd się przychylił.

W dniu egzekucji tak przed gmachem więziennym, jak na ulicach i na miejscu stracenia, w jarze za cmentarzem brzeżańskim, już wczesnym rankiem zebrały się tłumy mieszkańców, żądne wrażeń, tak, że policja musiała pozamykać ulice i z trudem utrzymywała porządek. O godzinie 7,30 poprowadzono Szewciowa w białem ubraniu. Będąc niedaleko już miejsca egzekucji Szewciów wyrwał się straży i usiłował uciec. Dopędzony przez policjantów i żołnierzy, nie chciał iść, to też na rękach przyniesiono go do słupka, do którego został przywiązany z zawiązanemi oczyma. Na dany znak szabla przez oficera, padła salwa, od której bandyta przestał żyć momentalnie.

Następnie sprowadzono Górala. Był on zupełnie zrezygnowany i spokojny. Gdy stanął pod słupkiem i zawiązywano mu oczy, wypowiedział ostatnie słowa: „ja nie ucieknę". Salwa, która padła w tej chwili, pozostawiła go martwym na miejscu.

Propaganda sowiecka wśród murzynów.

Londyński „Times" podaje szereg interesujących informacji o organizacji propagandy sowieckiej wśród murzynów w Afryce i Ameryce. Propaganda ta właściwie jest nietyle komunistyczną ile nacjonalistyczną, obliczoną na obudzenie solidarności wśród ras kolorowych przeciwko panującej rasie białej.

Agitacja ta prowadzona jest systematycznie od wiosny 1922, gdyż na IV-tym Zjeździe Kominternu w Moskwie uznano za konieczne popieranie ruchu wśród murzynów bez względu na jego kierunek, gdyż może to osłabić lub podkopać imperjalizm i wytworzyć przeszkody na drodze ku jego dalszemu rozwojowi.

Sprawy propagandy wśród murzynów ześrodkowane są w pododdziałach XII Sekcji Kominternu: VI (Kolonje Brytyjskie), VII (Ameryka Północna). Na czele Sekcji w Moskwie znajduje się Klaudyusz Mac Key. W kontakcie z III-cią Międzynarodówką pracuje „Bractwo Krwi Afrykańskiej" (African blood brother hood.), które ma swe główne biuro w Stanach Ziednoczonych A. P.

Rewolucyjne odezwy, rozpowszechnione niedawno wśród czarnych żołnierzy w Chartumie były wydrukowane przez ajentów sowieckich w Stokholmie.

Ogólny obraz propagandy sowieckiej zagranicą, naszkicowany jest w liście Sekretarza Stanu Hughes'a do Senatora Borah'a, prezesa podkomisji Senatu Stanów Zjednoczonych, w sprawie uznania władzy sowieckiej przez Amerykę. List ten obejmuje 529 stron dużego formatu i jest oparty na wiadomościach sprawdzonych ściśle i dokumentach. List jako „Biała Księga" został odbity w Drukarni Państwowej w Waszyngtonie.

Nowy okręt wojenny w Niemczech.

Wilhelmshafen, 7. 1. (Pat.) Z tutejszych doków puszczono dziś na wodę wojenny okręt linjowy „Hessen". Wszedł on jako czwarty okręt do dywizji linjowych okrętów marynarki wojennej Rzeszy i stać będzie w Kilonji.

Przed dymisją gabinetu pruskiego.

Berlin, 7. 1 (Pat.) Biuro Wolffa donosi, że prezydent pruskiej rady ministrów Braun przyjął wczoraj dowódców czterech stronnictw koalicyjnych. Przedstawiciele niemieckiej partji ludowej oświadczyli, że na podstawie art. 45 konstytucji pruskiej, rząd powinien ustąpić aby dać sejmowi możność wyboru nowego gabinetu ministrów. Inne stronictwa nie podzielają tego zdania wobec tego przedstawiciele niemieckiej partji ludowej oświaczyli, że stronnictwo ich zdecydowało się wycofać swoich ministrów z rządu. Możliwa jest dymisja gabinetu.

Uspokojenie Egiptu.

Londyn, 7. 1. (PAT). Władze uniwersyteckie w Kairze zgodziły się na przyjęcie 700 studentów, którzy zostali wydaleni podczas ostatnich rozruchów. Rodzice studentów złożyli zobowiązanie, że ich synowie będą się sprawowali poprawnie.

Londyn, 7. 1. (PAT). Sir Geoffrey Archer nowy gubernator Sudanu przybył do Chartumu i objął urzędowanie. „Times" zaznacza, że powołanie na stanowisko gubernatora osoby cywilnej wywołało bardzo dodatnie wrażenie na ludności miejscowej i ugruntowało opinję, że kroki przedsięwzięte po morderstwie, dokonanem na osobie Sirdara były przemijające.

43 artykuły francusko niemieckiego porozumienia.

Paryż, 7. 1. Pat. „Petit Parisien" stwierdza, iż projekt francusko-niemieckiego handlowego modus vivendi zawiera 43 artykuły i obejmuje wszystkie punkty, co do których już osiągnięte zostało porozumienie. Co do innych punktów proponowane są teksty tymczasowe. Dla Alzacji i Lotaryngji przewidywane są w projekcie tymczasowe przepisy specjalne.

Po Trockim — przyszła kolej na Radka.

Warszawa, 7 stycznia. Dobrze zazwyczaj o stosunkach sowieckich pinformowane pisma norweskie donoszą, że szef propagandy bolszewickiej Karol Radek (Sobelsohn), pochodzący z Tarnowa, znajduje się pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Anglji Bolszewicy podejrzewają go z powodu przyjaźni z Trockim, oraz domyślają się, że jest on sprawcą wydania Anglji słynnego listu Zinowjewa.

Zlynczowany murzyn.

Lynch amerykański nieda się niestety wykorzenić. W Charleston, w ameryk. stanie Missouri, tłum zlynczował murzyna za zgwałcenie córki farmera. Złapano murzyna za nogi i powieszono go na drzewie — poczem oddano jeszcze mnóstwo strzałów do trupa. Następnie zdjęto zwłoki, przywiązano do auta i w taki sposób wleczono je przez dzielnicę zamieszkałą przez murzynów. Po drodze strzelano w dalszym ciągu do zwłok murzyna. Wreszcie ustawiono stos i na nim spalono zeszpecone zwłoki.

Interwiew, którego nie było.

Kompromitacja p. Hulewicza.

Warszawski tygodnik „Wiadomości Literackie“ ogłosił ongi interwiew współpracownika swego, p. Hulewicza, z poetą niemiecko-szwajcarskim Rilkem. Jedno z pism austrjackich podało przekład owego interwiewu ze względu na rozgłośne i cenione w świecie nazwisko Marji Reinera Rilke. W ten sposób mógł parnasista dowiedzieć się o tekście pogawędki swojej z polskim literatem... Zdumienie ogarnie z pewnością powszechność naszą ma wiadomość, że „Prager Zeitung“ ogłosiła autoryzowane sprostowanie, w którem Rilke zaprzecza jakoby kiedykolwiek widział na oczy żywe p. Hulewicza! Wynika stąd bardzo jasne następstwo, że dopóki otaczał nas żelazny pierścień zaborczy, można było rozmaite „smalone duby“ podawać czytelnikom, odkąd jednak weszliśmy w rodzinę narodów samoistnych, musimy zaniechać uprawiania bajeczek, rzucających cień na całe społeczeństwo.

—:-:—

Kursa świąteczne.

Warszawa, 7. 1. (Tel. wł.) Wolna Wszechnica Polska urządziła w czasie przerwy świątecznej szereg wykładów dokształcających dla osób z wyższem przygotowaniem, przybywających przeważnie z prowincji. Zamierzenie dało zgoła nieoczekiwane wyniki. Na kursa zapisało się około stu osób ze sfer nauczycieli gimnazjalnych, urzędników państwowych i inteligencji, która pragnęła odpoczynek wyzyskać nie tylko w celu zabawy. Okazało się, jak wielkim jest pęd w szerokich warstwach pozastołecznych zdobycia wiedzy gruntowniejszej i rozszerzenia widnokręgów umysłowych.

—:-:—

Zjazd międzynarodówki inteligencji.

Międzynarodowy kongres konfederacji pracowników umysłowych w Paryżu zakończył swe prace. Termin najbliższego kongresu ustalony został na kwiecień 1926 r. w Brukseli. Wczoraj członkowie kongresu byli przyjęci przez ministra oświecenia publ., a następnie prezydenta republiki Doumergue'a. Obecność delegacji polskiej, świadcząca o przystąpieniu Polski do międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych była przedmiotem szczególnej uwagi prezydenta republiki.

Reorganizacja administracji kościelnej w Polsce.

Powiększenie diecezji do liczby 22-uch i archidiecezji do 4-ech. Powiększenie liczby kardynałów Polaków.

Z Rzymu donoszą, że w związku z konkordatem będą wprowadzone niektóre zmiany administracyjne w Kościele Katolickim w Polsce.

Polska będzie podzielona na 4 Metropolje:

1) Metropolja Gnieźnieńska obejmie djecezje Gnieźnieńską, Poznańską, Chełmską i Kujawsko-Kaliską.

2) Metropolja Lwowska: djecezje Lwowską, Tarnopolską, Stanisławowską, Przemyską i Żytomierską.

3) Metropolja Warszawska: djecezję Warszawa, Lublin, Podlasie, Łódź, Sejny, Łomża, Wilno i Mińsk.

4) Metropolja Krakowska: Djecezja Kraków, Tarnów, Kielce, Częstochowa i Śląsk.

Polska będzie posiadała 4 arcybiskupstwa i 22 djecezji. Arcybiskup Gnieźnieński będzie posiadał nadal tradycyjne przywileje i tytuł prymasa. W kołach watykańskich przypuszczają, że ilość kardynałów polskich zostanie powiększona.

Stany Zjednoczone żądają 70 miljonów dolarów od Niemców.

Waszyngton, 6. 1 (PAT.) Departament Stanu komunikuje, że ambasador Kallog wręczył rządowi angielskiemu odpowiedź Stanów Zjednoczonych na kompromisową propozycję rządu angielsk. w kwestji żądania Ameryki udziału w niemieckich świadczeniach odszkodowawczych. Odpowiedź odrzuca propozycję angielską i nie zgadza się na przedstawienie tej sprawy sądowi rozjemczemu. Pretensje Stanów Zjednoczonych pod adresem Niemiec według informacji, pochodzących ze źródeł miarodajnych wynoszą 50 do 70 miljonów dolarów.

Polacy przed sądem Rzeszy w Lipsku.

Lipsk, 7. 1. (PAT.) Przed czwartym departamentem karnym sądu Rzeszy odbył się czwarty proces przeciwko członkom związku byłych powstańców górnośląskich. Na ławie oskarżonych zasiedli właściciele handlu cygarami Paweł Buchta z Rozdzenia i 15 innych członków związku oskarżonych o to, że w latach 1923—1924 przez swą działalność w Niemczech i zagranicą mianowicie w Szopienicach, Katowicach i Rozdzieniu (terytorjum polskie), względnie przez swą przynależność do związku byłych powstańców brali udział w akcji, mającej na celu oderwanie niemieckiej części Górnego Śląska od Rzeszy niemieckiej. Buchta, któremu oskarżenie przypisuje główną rolę w tej akcji został skazany na 3 lata twierdzy i 1.000 marek grzywny, 4 innych oskarżonych zostało skazanych każdy na 4 miesiące twierdzy i 100 mk. grzywny, reszta zaś oskarżonych na 6 miesięcy twierdzy i po 200 marek grzywny każdy. Buchcie zaliczona została grzywna i 4 miesiące więzienia śledczego, pozostałym oskarżonym zaliczono ich pobyt w więzieniu śledczem, który znosi całkowicie nałożoną karę. Buchta i 4 innych oskarżonych, którzy są obywatelami polskimi zostali ponadto skazani na wydalenie z granic Rzeszy niemieckiej. O umotywowaniu wyroku sąd opiera się na wyroku, wydanym poprzednio w sprawie przeciwko członkom związku byłych powstańców. Ze względu na ciężkie materialne położenie skazanych, sąd przyznał wszystkim z wyjątkiem Buchty okoliczności łagodzące.

—:-:—

Niemcy przestali handlować z Sowietami.

W końcu grudnia ub. r. dyrektor departamentu niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych złożył rządowi sowieckiemu w Moskwie postulaty, które miały na celu przysporzenie Niemcom korzyści materjalnych, wynikających z operacji handlowych pomiędzy Sowdepją a Niemcami. Postulaty powyższe przez rząd sowiecki zostały odrzucone. W odpowiedzi na to rząd niemiecki wydał bankom niemieckim polecenie, ażeby nie finansowały operacji handlowych niemiecko-sowieckich, zaś organizacjom kupieckim wydał polecenie powstrzymania wszelkich dalszych transakcji.

W Polsce dzieją się rzeczy niesłychane!

Noworoczny podarek dla emerytów.

Ministerstwo skarbu, jako noworoczny „podarek“ obwieściło reskryptem z dn. 12 grudnia 1924 L. 4297/Pr, że legitymacje kolejowe dla emerytowanych funkcjonarjuszy państwowych b. państw zaborczych, nie będą wydawane od dnia 1./1. 1925. Towarzystwo emerytów państwowych we Lwowie, ul. Pańska 11, zawiadamiając interesowanych o tym smutnym „podarku“ noworocznym, zwraca się do wszystkich P. T. Posłów, którym leży na sercu los tych wydziedziczonych biedaków, aby natychmiast w sprawie tej nowej krzywdy interweniowali, bo prawo do legitymacji zostało przez nich, pracą całego życia nabyte. To też nawet rząd zaborczy stale i zawsze to prawo szanował.

List Dąbala do Radicza.

Zagrzeb, 7. 1. (PAT.) W czasie rewizji w mieszkaniu, w którem ukrywał się Radicz znaleziono m. i. list, adresowany do Radicza a podpisany przez prezesa moskiewskiej międzynarodówki chłopskiej Dąbala. W liście tym Dąbal wzywa chłopów chorwackich do wstąpienia do międzynarodówki oraz do walki przeciwko burżuazji i kapitalizmowi.

O tymczasowy układ handlowy między Polską a Niemcami.

Berlin, 6. 1. (PAT.) Dziś w południe w min. spraw zagr. odbyło się otwarcie rokowań polsko-niemieckich, mających na celu zawarcie tymczasowego układu handlowego. Pełnomocnik niemiecki i dyrektor departamentu p. Wallroth i pełnomocnik polski p. Stanisław Karłowski wypowiedzieli krótkie przemówienia, w których zaznaczyli potrzebę uregulowania stosunków gospodarczych między obydwoma krajami i wyrazili nadzieję, na pomyślny przebieg rokowań.

Wzrost światowej floty handlowej.

Agencja Lloyda stwierdza, że w ostatnim kwartale r. ub. stocznie angielskie budowały nowe okręty o ogólnej pojemności 1 200.000 ton. W tymże czasie Niemcy budowali 280 000 ton, Francja 180.000, Włochy 180.000, Holandja 120.000, Danja 90.000 ton. Należy zaznaczyć, że przeszło 60 proc. statków, budowanych poza Anglją, ma motory, a ilość statków parowych, budowanych w stoczniach zagranicznych, zmniejsza się bezustannie.

St. Pożarowski. (77

Handlarze dusz.

Powieść kryminalna.

(Ciąg dalszy).

Komisarz Diego poinformował swoich przydanych mu kolegów, że znalazła się córka Basztonia, ale Czarny sam jakby się w morze zapadł.

Zachodziły dwie możliwości tylko. Że Czarny zwietrzywszy grożące mu niebezpieczeństwo zostawił córkę Basztonia na łasce losu a sam wsiadł do którejkolwiek łódki i niepoznany dopłynął do brzegu, albo też ukrył się gdzieś na okręcie i będzie czekał sposobnej chwili, aby go niespostrzeżenie opuścić. Oba przypuszczenia były porówno możliwe i prawdopodobne.

Ukryć się na wielkim transportowcu towarowo-emigracyjnym nie jest rzeczą trudną. Pomijając sam parowiec z jego skrytkami i komórkami, są przecież na nim olbrzymie, skrzynie z towarami, nieraz w liczbie kilkunastu tysięcy, do których przy pomocy bodaj jednego majtka z załogi okrętowej łatwo schować się można. Znalezienie zbiega w takiej kryjówce jest niezmiernie trudne. Lada kto ze służby pokładowej zabije go do próżnej paki i tę pakę wraz z jej żywą zawartością ustawi wśród innych skrzyń napełnionych towarami. I jest rzeczą niemożliwą, każdą skrzynię — na kilkanaście tysięcy sztuk — rozbijać i jej zawartość badać. Ani czasu na to niema, a i właściciele frachtów energicznie by przeciw temu zaprotestowali.

Czarnego należało złapać niespodzianie, nim jeszcze zwietrzył pismo nosem. Raz spłoszony mógł uciec z okrętu albo schować się na nim tak, że wyciągnięcie go z kryjówki będzie rzeczą bardzo trudną, tem więcej, że majtkowie, którzy go za dobrą rozumie się zapłatą ukryli, będą utrudniać jego wyszukanie.

Urzędnicy policyjni prędko w tym sensie pojęli sytuację i poczęli się naradzać, co teraz począć.

Na wybrzeżu dawał się spostrzegać jakby jakiś niepokój, jakieś zniecierpliwienie. I nic dziwnego. Barbarossa już blisko dwie godziny leżał w porcie na kotwicy, a ci, na których czekało całe miasto, niepokazywali się.

Mimo oddalenia paruset metrów od brzegu na pokład Barbarossy dochodziły jakieś nienawistne okrzyki i groźby, a wśród zebranego tłumu podnosiły się do góry zaciśnięte pięści i laski.

Sytuacja dla opieszałej i niedołężnej policji poczęła się stawać krytyczną.

Po krótkiej naradzie komisarza Diego z jego policyjnymi kolegami ułożono tymczasowy plan działania: wysłać córkę Basztonia na molo, do ojca — jej zjawienie się odciągnie uwagę tłumu od Czarnego — tymczasem należy okręt na wszelki wypadek przetrząsnąć za Czarnym — i albo go się znajdzie, a jeśli nie, to i tak rozpuści się po mieście pogłoskę, że Czarny został aresztowany, a tylko uboczną drogą sprowadzono go na policję, aby go uchronić od insultowania przez wrogo nastrojony tłum.

Jak uradzili, tak też i zrobili. Diego powiedział Antosi, że Czarny był zmuszony przed nią udać się na ląd, ale czeka na brzegu na jej przybycie. Kazano jej zatem wsiąść do łódki, przysiadło się do niej jako eskorta dwóch urzędników jeszcze i kazali się wieść prosto w to miejsce, gdzie Cezary ze swymi towarzyszami na Barbarossę czekał.

Uroczyste oddanie ojcu córki miało zająć i zentuzjazmować tłum, który w ten sposób zapomni na jakiś czas o Czarnym, potem zapadnie noc — i w ten sposób minie pierwsze krytyczne stadjum tej afery, która poruszyła całe Rio. Gdyby się Czarny nawet nie znalazł, to przez pierwszych parę dni będzie można utrzymywać miasto w błędzie, że jest już za kratami — przez te parę dni minie pierwsza gorączka, największe zainteresowanie się tą sprawą, a potem znajdzie się dalsza rada, jak wyjść z tej niemiłej sytuacji.

Antosia z lękiem tylko poddała się rozkazowi policji, aby płynąć do brzegu. Obawiała się zasadzki, lub innej nieczystej sprawki złych ludzi, czem ją przecie Czarny ustawicznie straszył. Widząc jednak, że majtkowie i służba okrętowa do urzędników policyjnych odnosi się z wielkim szacunkiem i respektuje jej rozkazy, nabrała do swych towarzyszy zaufania i siedząc w pędzącej ku molo łódce, pilnie wypatrywała, gdzie na nią czeka jej towarzysz podróży Czarny.

Tymczasem Basztoń na brzegu morza cierpiał Tantalowe męki. Sądził biedak, że w parę minut po przybyciu okrętu ujrzy swą córkę i porwie ją w swe ojcowskie łapy. Tymczasem mijały kwadranse, mijały godziny, łódki dowozowe już z półtora tysiąca emigrantów wysadziły na brzeg — a jego Antosi nie było widać. O Czarnym najmniej myślał w tej chwili, tak nadzieja ujrzenia dziecka wzięła nad nim górę ponad wszystkiem innem, nawet nad nienawiścią do tego piekielnika, jak zwykł Czarnego stale nazywać.

Wprost odmienne uczucia miotały duszą Cezarego. Pragnął gorąco ocalenia dziewczyny i cieszył się bardzo z jej ocalenia, ale uwaga jego, jego sępi niemal wzrok biegały po morzu w poszukiwaniu za Czarnym.

Uzbrojony w silną lornetę morską siedział na pniu, służącym do wiązania lin okrętowych, i pilnie obserwował każdą odbijającą od okrętu łódkę, czy nie zobaczy na niej tego, komu przyrzekł zemstę straszną i śmierć okrutną. Przypuszczał, że Czarny powinien zostać wsadzony do łodzi pod eskortą policyjną. Tymczasem próżno na coś podobnego czekał. Przybijające do

Z PROWINCJI.

KORONOWO. Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Koronowie odbędzie się w niedzielę dnia 11 stycznia br. o godzinie 5 w lokalu p. Gollnika w Rynku. Będzie wybór zarządu i inne ważne sprawy. O zjawienie się wszystkich członków uprasza Zarząd.

— **Z Koronowa.** Jedną z głównych przyczyn upadku i rozbioru naszej ojczyzny było to, że my Polacy nie dbając o trwały przystęp do morza, nie mieliśmy żadnej floty, ani też nie rozumieliśmy doniosłości żeglarstwa.

Dziś, kiedy nareszcie mamy wolną i swobodną ojczyznę, winniśmy się starać wzbudzić zamiłowanie do wody i żeglarstwa, a czynić możemy tem, że albo sami zapisujemy się do towarzystw wioślarskich, albo takowe wydatnie popieramy. — W naszem miasteczku istnieje klub wioślarzy „Brda“ gdzie grono młodych ludzi, wyrabiając hart ducha, odwagę, zamiłowanie do wody i ukochanie przyrody, oddaje się z zapałem szlachetnemu sportowi. Lecz niestety klub wioślarzy jako zbyt młody i słaby finansowo cierpi na dotkliwy brak taboru, co bardzo dotkliwie daje się członkom we znaki. Zrozumiał to zarząd i w porozumieniu z członkami urządza Klub Wioślarzy „Brda“ w Koronowie, dnia 11 stycznia rb. na sali w Grabinie, przedstawienie amatorskie pod tyt. „Radcy pana radcy“, komedję w 3 aktach Michała Bałuckiego. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Klub wioślarski apeluje do obywatelstwa, by licznem przybyciem pokazało, że żaden zew młodzieży tych przyszłych zdrowych obywateli polskich, obeznanych z wodą, którzy się w służbie ojczyzny zawsze przydać mogą, — nie pozostanie bez echa. Czysty zysk przeznaczony na zakupienie taboru. — Cześć Wioślarstwu!

TRZECIEWIEC. (Kor. wł.). Nauczyciel szkoły powszechnej w Trzeciewcu p. Bolesław Grabowicz, w pierwszą niedzielę po świętach Bożego Narodzenia, sprawił swoim uczniom i ich rodzicom prawdziwą ucztę duchową. Dobrze przysposobione dzieci, odegrały pięknie jasełkę, jak również odśpiewały wiele piosenek narodowych i wykonały kilka wzniosłych deklamacyj. Z prawdziwą przyjemnością słuchało się tych prawidłowo wymawianych polskich wyrazów, a obecni tam rodzice ze wzruszeniem słuchali, rozumiejąc jakie postępy zrobiły ich dzieci pod kierownictwem p. Grabowicza. W końcu Gwiazdor rozdawał podarki dzieciom złożone przez p. Grabowicza i miejscowych obywateli, obiecując, iż jeżeli się dzieci będą dobrze uczyły, to na przyszły rok dostaną lepsze i piękniejsze podarunki. Po rozdaniu podarków, właściciel młyna p. Tokarski w krótkiej przemowie, w imieniu zgromadzonych rodziców, złożył podziękowanie p. Grabowiczowi, podnosząc pracę i zasługi nauczycielstwa względem całego polskiego społeczeństwa. Przez powstanie z miejsc i kilkakrotne „Niech żyją“ uczczono dobre chęci i pracę p. nauczyciela Grabowicza i podobnych jemu ludzi spracy społecznej. Na zakończenie przemówił p. Grabowicz, dziękując rodzicom za współudział i pomoc. — Oby wszyscy nauczyciele, kroczyli śladem p. Grabowicza, wychowując przyszłych obywateli w duchu religijnym i narodowym.

INOWROCŁAW. (Szósta rocznica oswobodzenia miasta). W święto Trzech Króli, Inowrocław obchodził szóstą rocznicę zwycięskiej bitwy z Niemcami, która zadecydowała o przejściu tego miasta w ręce polskie. Miejscowy „Dziennik Kujawski“ rocznicy tej poświęca specjalne wspomnienia, nawołując społeczeństwo do zgody i braterskiej miłości, a do zaprzestania walk partyjnych, które kraj nasz narażają nan ieobliczalne szkody.

RYNARZEWO. (Jasełka). Za staraniem kierownika szkoły ludowej p. Frankowskiego, przy pomocy dzieci tejże szkoły urządzono w Trzech Króli jasełkę. Pomimo dość długich i trudnych ról, mali amatorzy wywiązali się z nich dobrze, przypominając przybyłym gościom piękną i wzniosłą tragedję „Polskiej Szopki“, tak drogiej każdemu. Żałować jedynie należy, że obywatelstwo rynarzewskie i pobliskiej okolicy nie przybyło liczniej. Widocznie dotychczas jeszcze nie rozumie ono doniosłości wysiłku ludzi, którzy pracę swą poświęcają dla podniesienia kultury polskiej wśród społeczeństwa.

NAKŁO. Koło Podoficerów Rez. w Nakle urządza w niedzielę dnia 11 bm. o godzinie 8 wieczorem w Strzelnicy przedstawienie amatorskie pod tytułem: „Czarny i biały murzyn“ połączone z zabawą taneczną. Aczkolwiek Koło Podoficerów Rez. isnieje zaledwie kilka miesięcy, uzyskało sobie sympatję całego obywatelstwa miasta i okolicy, to też na przedstawieniu nie zabraknie ani jednego i napełnią salę w Strzelnicy do brzegów. F. K.

— **Z Nakła** donoszą nam: Dnia 1 stycznia obchodzono w naszem mieście rocznicę powstania. Z inicjatywy Towarzystwa uczestników powstania wielkopolskiego odezwały się rano fanfary z wieży ratuszowej przypominające rocznicę powstania. Następnie udały się towarzystwa miejscowe do kościoła na msze św. za poległych. Po nabożeństwie udano się w olbrzymim pochodzie na cmentarz, gdzie na grobach poległych złożono wieńce. Stosowne pieśni odśpiewały połączone towarzystwa śpiewackie. Oddały też hołd poległym przybyłe bratnie towarzystwa uczestników powstania wielkopolskiego z Poznania, Jerzyc, Wildy, Jarocina, Janówca, Anieliny i Paterka. Przy dźwiękach muzyki ruszono do miasta, gdzie 20 członków przez główny zarząd Związku udekorowano krzyżem pamiątkowym. Wieczorem odbył się pochód przy świetle pochodni przez miasto, przy zburzonym pomniku Germanji odegrano pieśni narodowe i wygłaszano przemowy. W Strzelnicy przemówił licznie do zebranej publiczności inspektor szkolny p Michalski, przypominając jej także 900-rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego i wyzwolenia się z pod zwierzchnictwa Niemców. Na scenie odegrano sztukę „Carscy bohaterowie“ i krotochwilę „Weseli małżonkownie“. Ochocza taneczna zabawa zakończyła dzień uroczysty.

SĘPÓLNO. (Zebranie Tow. Kupców **Samodzielnych).** Powstało tu niedawno, dzięki inicjatywie p. Kutznera, Tow. Kupców Samodzielnych, które zgłosiło swój akces do Zarządu Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Na jedno z posiedzeń tamtejszego towarzystwa przybył kierownik Związku p. Sobociński z referatem na temat: „Organizacja kupiecka a chwila obecna“. Mówca w godzinnym referacie poruszył sprawy podatkowe dotyczące ogółu kupieckiego. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabrał głos p. Kutzner, omawiając sprawę podatku obrotowego, jarmarków. Przemawiali również pp. Sobierajczyk, sekretarz towarzystwa, skarbnik p. Umiński i wielu innych. Z dyskusji wyczuć się dało to niesłychanie ciężkie położenie kupiectwa, które nadmiernie obciążone jest świadczeniami nietylko na rzecz państwa, ale i na cele społeczne. Dla charakterystyki wypada wspomnieć, że na porządku obrad, na jednym tylko posiedzeniu było pięć punktów, dotyczących spraw składek na różne cele społeczne. I wszystkie w miarę możności załatwiono pomyślnie. Nowemu towarzystwu „Szczęść Boże“ na drodze pracy organizacyjnej.

GDYNIA. (Błyskawice i tęcza w styczniu). W tych dniach w zatoce gdańskiej pod Gdynią szalała burza, której, co jest bardzo dziwnem o tej porze zjawiskiem, towarzyszyły grzmoty i błyskawice. Padał deszcz ciepły. Jeszcze dziwniejsze było, że po burzy utworzyła się tęcza, która ciągnęła się półkolem po niebie od półwyspu Helu, aż do Gdyni.

Z Chełmna.

(Kradzieże w mieście i okolicy. — Noc Sylwestrowa).

Nauczycielowi Kamińskiemu w Józefkowie skradziono w nocy pierwszego święta Bożego Narodzenia w jego nieobecności przez włamanie się do pomieszkania ubranie i bieliznę wartości 900 złotych, sprawcy nieznani. Właściciel dóbr rycerskich p. Kurek w Klamrach młócił przed świętami na polu wykę. Podczas zwożenia ziarna z pola do spichrza skradli mu zatrudnieni przy młoceniu robotnicy 4 ctn. tejże, wartości 30 złotych. Kupcowi Wegnerowi w Chełmnie skradł stopniowo jeden z jego pomocników towary w wartości 150 złotych.

Przed kilkoma dniami odwiedzili złodzieje naczelnika gminy w Stynwagu. Tenże spowodowany przez szmer pobiegł do przyległego pokoju, gdzie spłoszył tamże pracującego sprawcę, który nie będąc poznany, wyskoczył oknem i znikł w przestworzu, kryty ciemnością nocy. W ogrodzie leżały przygotowane do zabrania 2 pakunki, które tym sposobem wróciły do właściciela.

Zapowiedziana na dzień 31 grudnia z. r. wielka noc Sylwestrowa urządzona w Hotelu Centralnym, połączona z występem artystyczno-literackim doborowego zespołu sił artystycznych Teatru Toruńskiego, wypadła nader okazale. Już sama dekoracja sali wywarła na uczestnikach miłe bardzo wrażenie. Rzęsiste oświetlenie elektryczne, piękne tło sceny, przedstawiające malowniczy krajobraz leśny, miła, staropolską gościnnością tchnącą atmosferą, dawały przedsmak miłszego jeszcze spędzenia wieczoru w dobranem towarzystwie. Artyści wywiązali się z zadania swego beznagannie, co również i o orkiestrze powiedzieć należy. Z uznaniem przyznać należy, iż dyrekcja Hotelu Centralnego urządzeniem „Nocy Sylwestrowej“ nader miłą sprawiła publiczności grodu chełmińskiego niespodziankę, dając jej możność ochoczego zabawienia się i wyniesienia miłych wspomnień. Podkreślić jeszcze trzeba i to, że część dochodu z tego wieczorku dyrekcja Hotelu Centralnego przeznaczyła na rzecz tutejszej Kuchni Ludowej.

———:-:———

Poznań, (Pięciolecie sadownictwa.) Wczoraj odbył się tutaj uroczysty obchód pięciolecia sądownictwa polskiego okręgu apelacyjnego poznańskiego i toruńskiego. Na uroczystość przybył minister sprawiedliwości Żychliński i prezes Sądu Najwyższego M. Seyda. W kościele św. Wojciecha odbyło się uroczyste nabożeństwo, w Bazarze obiad, akademja w sali Sądu Okręgowego i bal również w Bazarze.

42 nieruchomości do nabycia!

„Monitor Polski“ z dnia 2 b. m. przynosi obwieszczenie prezesa Głównego urzędu likwidacyjnego o przeznaczeniu na sprzedaż całego szeregu nieruchomości miejskich i zakładów przemysłowo-handlowych optantów niemieckich.

Szczegółowa tablica podaje 42 objekty, położone w województwie Poznańskiem i Pomorskiem.

Są to nieruchomości różnej wielkości i wartości szacunkowej od 1.200 złotych do 30.000 zł na ogólną sumę szacunkową 418,200 zł.

Niewątpliwie sprzedażą tą zainteresuje się wielu Polaków, dlatego też podajemy w streszczeniu warunki przystąpienia do licytacji.

Wysokość oszacowań nie jest obowiązująca, ostateczną cenę ustali komitet likwidacyjny w Poznaniu na podstawie opinii rzeczoznawców. Reflektujący na nabycie powinien złożyć podanie do dnia 2 lutego b. r. w komisarjacie Głównego urzędu likwidacyjnego w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 22, oraz dowód złożenia wadjum, wynoszącego mniej więcej 10 proc. oszacowania.

Zainteresowanych odsyłamy po szczegóły do Nr. 1 „Monitora Polskiego“ z r. b., ze swej strony zaznaczając, że szerokie sfery społeczeństwa polskiego powinny zainteresować się tą sprawą, gdyż przejście tych nieruchomości i warsztatów pracy w ręce dobrych polskich obywateli, wzmocnią nasz stan posiadania na ziemiach, zachodnich

brzegu łodzie lustrował po raz wtóry, uważnie, rysiemi nieomal oczami przenikając każdego pasażera, czy może Czarny w przebraniu — zmiarkowawszy niebezpieczeństwo — nie będzie się starał sam wymknąć na ląd.

Ale napróżno. Po dwóch godzinach takiego czatowania nabrał pewności, że Czarny nie opuścił jeszcze okrętu.

Aż przez lornetę swoją ujrzał łódkę, do której przesiadało się z okrętu dwóch urzędników policyjnych. Serce w nim niespokojnie zabiło. Spodziewał się teraz nareszcie ujrzeć Czarnego. Tymczasem do łódki wskoczyła młoda, tęga dziewczyna z małym kuferkiem w ręku, poczem łódka odbiła od brzegu i poczęła szybować prosto ku temu miejscu, gdzie stał Cezary ze swoimi towarzyszami.

Cezary na ten widok ożywił się. Znał Antosię z fotografji w Hamburgu, znał ją z częstych opisów ojca, i wnet domyślił się, że to ją łódź wiezie.

Basztoń, któremu przez te dwie godziny oczy wysychały od wypatrywania po morzu, usiadł nareszcie zrozpaczony i zwątpiony na piasku, bo z najrozmaitszych wzruszeń już mu nogi odmawiały posłuszeństwa.

Gdy łódka na jakie trzydzieści kroków zbliżyła się do brzegu, Cezary zawołał:

— Basztoń, spojrzyj no na tę łódkę. Nie wasza córka to?

Olbrzym szybko podniósł się ze ziemi, chwilę patrzał przed siebie a potem ryknął strasznym głosem:

— Antośka! Jezusie Marjo! moja Antośka!

I począł się słaniać ze wzruszenia, bo w tej chwili prawie, że go rozum opuścił.

Tymczasem biedne dziewczę, ujrzawszy najniespodziewaniej o kilkadziesiąt kroków przed sobą ojca, który według jej mniemania cierpiał i ginął w tej chwili za nią we więzieniu, usłyszawszy nareszcie jego głos, zerwała się ze siedzenia i z dzikim okrzykiem:

— Tatusiek! Tatusiek! — rzuciła się jak oszalała przed siebie.

Zapomniawszy, że się znajduje na łódce, wyskoczyła z niej, chcąc biedz ku ojcu.

Na brzegu, gdzie ta scena zwróciła już na siebie powszechną uwagę, rozległ się okrzyk grozy i przerażenia.

Bo dziewczę, rzuciwszy się z łódki przed siebie, wpadło w morską głębię.

Odbijając się od łódki nogami, przeważyła łódkę tak silnie, że ta przewróciła się na drugi bok.

Niebawem ujrzano obu urzędników policyjnych i wioślarza, dających wbrew woli nurka pod wodę.

Trwało to jednak mgnienie oka zaledwie. Za chwilę wszyscy trzej wypłynęli znowu na powierzchnię wody, tylko Antosia zniknęła w sinych falach morza i nie pokazywała się więcej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z dnia.

Nowe projekta świąteczne.

Jak nam donoszą depeszą z Warszawy
Do Sejmu wpłynął wniosek
„Wyzwolenia“
Który dotyczy świąt kościelnych sprawy
I staropolskie, dawne nazwy zmienia.

Najpierw żądają, aby „Anioł Pański“,
Który lat tyle do modlitwy wzywa,
Odtąd nazywał się „Anioł włościański“
Jak demokracja wymaga prawdziwa.

Zaś dzień „Trzech Króli“ dotąd
uroczysty,
Aby nie czynić demokracji wstrętów,
Niechaj przepadnie z kalendarza listy
Zowiąc się odtąd dniem „Trzech
prezydentów“.

H. Zbierzchowski

Wesoły konkurs „Dziennika Bydgoskiego“.

Pierwsza nagroda: Bilet do kina Kristal.

Jeden z królów birmańskich (Indochiny) nazywa się:

Sirtanibaranadityapanarapanditausudhammerajamahadhipatinarapatisithu.

Kto z Czytelników Dziennika zgłosi się w naszej redakcji i nazwisko tego króla wyrecytuje z pamięci, bez zacięcia się i bez błędu przed złożoną ad hoc komisją redakcyjną, ten otrzyma jednorazowy bilet wstępu do kina Kristal.

KRONIKA.

Bydgoszcz, czwartek, d. 8. stycznia 1925.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Seweryna op.
Jutro w piątek Marcjany p. m.
Wschód słońca o godzinie 7. 37.
Zachód słońca o godzinie 15. 56.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od środy 7. do poniedziałku 12. I. 25.
1) Apteka pod Aniołem, Gdańska 39,
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś premjera sztuki Gogola „Rewizor z Petersburga“.

—:-:—

Tow. Pomocy Naukowej im. Kar. Marcinkowskiego na Bydgoszcz.

Upoważnieni przez Przesw. Dyrekcję Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu do zorganizowania Komitetu tegoż Towarzystwa na miasto Bydgoszcz, zwołujemy w tym celu zebranie **na jutro, piątek 9. b. m. o godz 5-te, po południu w salce parafjalnej przy Farze**, prosząc uprzejmie o łaskawe przybycie wszystkich tych, którzy dolą kształcącej się młodzieży naszej się interesują.

M. Wierzbicki. X. Malczewski.

—:-:—

— Baczność członkowie Chrześć. Zjednoczenia Zawodowego! Ogólne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 10 bm. wieczorem o godzinie 7 w „Ognisku“ przy ulicy Jagiellońskiej 71. Na porządku obrad ważne sprawy m inn. zatwierdzenie listy kandydatów Chrz. Z. Z. do wyborów Rady Kasy Chorych. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej. Zarząd prosi o liczny udział i punktualne przybycie.

— Poseł Bigoński, z powodu wyjazdu na zebrania komisyj sejmowych w Warszawie, nie będzie w poniedziałek dnia 12. bm. w sekretarjacie Chrześc. Demokracji w Bydgoszczy obecnym.

— Generał Haller w Bydgoszczy. Jak się dowiadujemy, w przyszłą sobotę do naszego miasta zawita na kilka dni generał Haller. Jedzie on do Inowrocławia na zjazd Hallerczyków, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. Miejscowa chorągiew Hallerczyków z tej okazji dokona poświęcenia swojego sztandaru.

— Nowa taryfa kominiarska. W najbliższym numerze Orędownika Miejskiego zostanie ogłoszona nowa taryfa kominiarska obowiązująca od 1. stycznia 1925 r. Zwraca się uwagę na ową taryfę.

Wielkie święto Koła Warsztatowców Polskiego Związku Kolejowców w Bydgoszczy.

(Dokończenie).

Dalszym ciągiem uroczystości kolejarskiej było przedstawienie amatorskie i zabawa taneczna z różnemi niespodziankami. W Strzelnicy zebrały się bardzo licznie rodziny kolejarzy, ażeby uświetnić ten pamiętny dzień Koła Warsztatowców P. Z K. Amatorski zespół artystyczny pracowników państwowych i prywatnych przyszedł bezinteresownie Kołu Warsztatowców z pomocą przez wykonanie dość obfitego programu artystycznego. Pani Wirska, która mogłaby śmiało rywalizować z artystkami tutejszego Teatru Miejskiego, odśpiewała nader pięknym głosem dwa utwory poetyczne Słońskiego p. t.: „Królewski ptak“ i „Dzięki Ci Boże“. Huczne oklaski były dowodem uznania za jej trud.

Następnie odbyło się przedstawienie komedji w jednym akcie A. Walewskiego p. t.: „Na wędkę“. Amatorzy pomimo braku odpowiednich dekoracyj, kostjumów i efektów świetlnych, wywiązali się ze swych ról ku ogólnemu zadowoleniu. Balet: mazur i oberek, w wykonaniu solowem w krakowskich strojach, odtańczyli z werwą p. Karuchna i p. R. Ger. W końcu odegraniem arcykapitalnej komedji p. t. „Kajcio“, amatorzy do tego stopnia rozweselili publiczność, że całe salwy serdecznego śmiechu buchały pod strop Strzelnicy. Podczas antraktów, miło przygrywała orkiestra smyczkowa pobudzając publiczność do tańców i ruszył żywy ludzki korowód w koło murów sali. Tańczono do upadłego! Posuwiste walce, barbarzyńskie shimmy i bostony i rzeźkie kujawiaki, oberki, stanowiły główną atrakcję. Bawiono się wesoło aż do białego rana.

Dodać należy, że cała uroczystość wypadła wspaniale, wszędzie zauważyć było można ład i porządek; jednem słowem urzędnicy państwowi, kolejarze-warsztatowcy stanęli już, co z uznaniem trzeba podnieść, na odpowiednim poziomie kulturalnym i obywatelskim.

— Wielka reduta artystyczna. W nadchodzącą sobotę odbędzie się w przestronnych ubikacjach kabaretu „Maxim“ pierwszy karnawał, połączony z balem. Bal poprzedzi wielki kabaret i varieté w wykonaniu nowozaangażowanych pierwszorzędnych sił artystycznych pod kierunkiem znakomitego humorysty Wacka Zwiedlicza. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry i Jazzband. Podczas balu wystąpi na sali znakomita wiedeńska para tancerzy Kitty and Ewie Lux w nowoczesnych tańcach. Dyrekcja kabaretu wyznaczyła wartościowe premje dla królowej balu. Odbędzie się także konkurencja piękności. Dla najpiękniejszego kostjumu, najoryginalniejszej maski, najwspanialszej toalety damskiej i najmniejszych stópek damskich, wyznacza się osobne nagrody.

Początek programu kabaretowego o g. 9½, zaś balu o godz. 10½. Strój: kostjumy — maski — toaleta balowa. (Ubiur wieczorowy. Zamówienia na stoliki przyjmuje dyrekcja. Szczegóły w ogłoszeniach.

— Tam, gdzie się kończy ul. Jary... Na Wilczaku u wylotu uliczki, pnącej się na wzgórze, pod które samochód z trudnością się dostaje, a wozy z dłuższemi przystankami, wznosi się na szczycie dworek murowany, nie dzisiejszy już wprawdzie, ale czerstwy jeszcze. W dworku tym, składającym się z kilku obszernych sal i pokoi, urządził Polski Czerwony Krzyż schronisko dla sierot, których znajduje się tam około pięćdziesiąt, a pozostających pod troskliwą i prawdziwie macierzyńską opieką starszej siostry Władysławy, przełożonej serocińca im. gen. Józefa Hallera.

Dworek znajduje się w bardzo ładnem położeniu, zdala od gorączkowego ruchu i gwaru miejskiego, z niewielkim parkiem, rozłożonym na zboczu wzgórza, od strony północnej, sadem i ogrodem od południowej. Dalej pólko, uprawiane przez małych mieszkańców sierocińca. Wnętrze domu przedstawia się bardzo sympatycznie. Czystość wzorowa, czy to w sypialni, czy jadalni, w kuchni, na korytarzach i podwórku, jak gdyby nie 50 chłopców, jeno dwie zaledwie osoby zamieszkiwały ten domek. Co prawda zawsze tam gwarno, lecz składne, niehałaśliwe, sprawną ręką kierowane życie codzienne tej poważnej gromadki, wywołuje wrażenie dobrze wychowanej rodziny, w łonie której panuje ład i zgoda przykładna. Miło tam i przytulnie.

Dzieci dostatnio ubrane, dobrze odżywiane, śpią każde oddzielnie w biało zaścelonych łóżkach, chłopcy uczęszczają do szkoły powszechnej, niektórzy, zdolniejsi, do gimnazjum.

W ciągu miesięcy letnich, sierociniec, dzięki ofiarności wielu osób z różnych sfer został odrestaurowany i urządzona kaplica, przedstawiająca się okazale a której poświęcenie nastąpi w dniu 10 stycznia rb

Miejsce nie pozwala mi na szczegółowy opis tego, co niejednokrotnie własnemi oczami oglądałem, lecz można śmiało powiedzieć, że dzięki miejscowemu Kom. Czerwonego Krzyża, i wielu dobrodziejkom i dobrodziejom, sierotom na Wilczaku dobrze się dzieje, jak w domu rodzicielskim, a może nieraz i lepiej.

— Walne zebranie Polskiego Zjednoczenia Drobnych Kupców. Trzy miesiące temu na walnem zebraniu Związku Drobnych Kupców w Bydgoszczy, którego prezesem dotychczas jest p. Śniegocki Franciszek, spowodowany został rozłam, który pociągnął za sobą utworzenie nowego związku pod nazwą Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Jakkolwiek wszelkie rozdrabnianie zorganizowanych i silnych organizacji nie wychodzi dla żadnego związku na dobre, to jednak — jak nas informowano — niniejszy rozłam był spowodowany koniecznością i kupiectwu drobnemu w Bydgoszczy może wyjść tylko na dobre. Większa część członków dawnego związku nie mogła i nie chciała podporządkowywać się pewnym jednostkom, które odgrywając rolę nieograniczonych dyktatorów wyrządzały, czy to świadomie, czy też nie, samemu związkowi poważne szkody.

W rezultacie uznano, że interes ogółu, nie może być podporządkowany interesom jednostki, że jednostka musi być posłuszna ogółowi, a nie odwrotnie i stworzono nowy związek, który dziś obejmuje przeszło 140 członków, z prezesem p. Wawrzynem Nowakowskim na czele. Tak więc na gruncie Bydgoszczy drobne kupiectwo podzieliło się na dwa obozy, mamy nadzieję, nie na długo. Rozłam otworzy pewnym jednostkom oczy, że silna organizacja jest więcej warta niż ambicje niektórych jednostek. I dlatego — jak na wstępie podkreśliliśmy — wyjdzie on w tym wypadku drobnemu kupiectwu na dobre.

Wczorajszej niedzieli w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim, Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców odbyło swe roczne walne zebranie. Udział w obradach wzięło przeszło 100 członków. Zebranie zagaił i gości przywitał prezes Związku p. W. Nowakowski, a po wybraniu na przewodniczącego p. Chraplaka, na sekretarza p. Jagłę i na ławników p.p. Gordona i Korpala, przystąpiono do właściwych obrad, objętych porządkiem dziennym. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku zdali sekretarz p. Cech, skarbnik p. Szulc i prezes p. Nowakowski. Po dłuższej dyskusji uchwalono wotum ufności dla ustępującego zarządu i przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli pp.: Nowakowski, jako prezes, Lajb jako wiceprezes, Cech, jako sekretarz i Szulc, jako skarbnik. Nowowybranym zgotowano serdeczną owację. Pozatem zmieniono niektóre paragrafy statutu.

— Bal maskowy Wioślarzy. Jak wiadomo, sympatyczne nasze Towarzystwo Wioślarskie urządza w sobotę, dnia 10 bm. w wszystkich ubikacjach Strzelnicy swój tegoroczny bal maskowy. Bal zapowiada się świetnie. Jak nas informują, wzbudził on żywe zainteresowanie wśród szerokich sfer społeczeństwa. Komitet gorączkowo pracuje, aby bal wypadł pod każdym względem wspaniale i w niczem nie ustępował dawniejszym balom maskowym Wioślarzy. Aby pomieścić licznie spodziewanych gości i dać im gwarancję wesołej i szczerej zabawy w gronie doborowego towarzystwa, Komitet w dniu balu znacznie powiększy ubikacje Strzelnicy, przez urządzenie pięknego ogrodu zimowego. Do tańca przygrywać będą dwie artystyczne kapele m. i. znany zespół p. kapelmistrza Kłobuckiego pod osobistem jego kierownictwem. Zresztą przewidziana jest moc niespodzianek. Wstęp tylko za zaproszeniami, które członkowie B. T. W. jeszcze otrzymać mogą u p. Ramisza przy ul. Gdańskiej 5, celem wręczenia ich gościom.

— A jednak tanieje! W Bydgoszczy zaczynają się poprawiać ciężkie dotychczas stosunki aprowizacyjne, dla tych przynajmniej osobników, którzy zdani są na łaskę restauratorów. Do niedawna od kiedy przyzwoity obiad kosztował w każdej przeciętnej restauracji półtora złotego. Pierwszy zdusił tę cenę Ronke-Twardowski przy ul. Długiej, obniżając menu obiadowe na 1 zł. 20 gr. Aż pozazdrościł mu laurów Bar Angielski przy ul. Gdańskiej, i daje to samo za 1 zł.

Publiczność czeka na dalszą licytację in minus. Punktem przesileniowym byłoby, gdyby restauratorzy zaczęli gościom za zjedzony obiad jeszcze gotówkę dopłacać. Nie dużo — choćby po 10 groszy tylko. Ruch w restauracjach zrobiłby się wtedy wielki, i **nie byłoby powodu do narzekania na stagnację!**

— Gdzie się przyjemnie czas spędza? Takie pytanie stawia sobie każdy kulturalny człek, gdy po pracy chce się w godziwy sposób rozerwać. O tej jego rozrywce myślą jednak bliźni jego i każdy, który się takiemu rozweselaniu bliźnich poświęcać chce, otwiera ku temu stosownie urządzony lokal, gdzie każdy obywatel, w sposób sobie właściwy, może się zabawić. Mamy więc tych przybytków jak na Bydgoszcz może aż za wiele. Bawią się w nich ludziska i we dnie i w nocy, bawią się głośno, bawią się icicho, bawią się elegancko, dystyngowanie, lecz bawią się także i w sposób ordynarny. Zależy to od tego, kto się bawi i gdzie? Jednym z najbardziej stosownych lokali do godziwej rozrywki, gdzie się t. zw. lepsze sfery i cała umysłowa elita naszego miasta zbiera, to cukiernia J. Łuczyka przy ul Gdańskiej. Nie stoi ona alkoholem — a jednak zawsze przepełniona. W czemże kryje się tajemnica tego powodzenia? Otóż przedewszystkiem ściąga ludzi doskonała kawa i wyborne ciastka. Druga tajemnica tego powodzenia, to cisza i spokój, panujący w lokalu Pozatem nęci także niektórych ludzi i to, że w lokalu niema muzyki, którą nie wszyscy nie zawsze znoszą. Najpotężniejszym jednak atutem powodzenia jest ogromne bogactwo i dobór wszelkiego rodzaju pism, a więc dzienników i pism ilustrowanych, humorystycznych, fachowych itp. Każdy tedy, gdy mu grajkowie tych przebrzydłych oklepanych przeróżnych walców, foxtrottów, tangów i schimmów nie rzempolą, może się przy dymku dobrego papierosa lub smacznego cygara oddać w spokoju lekturze lub swobodnej pogawędce w dobrze dobranem towarzystwie. Sympatyczny zaś gospodarz wraz z swoją małżonką od rana do wieczora pilnuje i baczy, by goście jego na jego smaczną kawkę przybywający, byli należycie obsłużeni, by dobrze im „u Łuczyka“ było.

— Odnalezienie skradzionych rzeczy. Przed dość długim czasem okradziono obywatelki ziemskie pp. Teoiflę Górską z Gościeradza i Helenę Latosową w Tryszczynie (pow. bydgoski) na ogólną sumę 9 miljardów marek. Po długich zachodach, udało się prywatnemu detektywowi p. Eisnerowi z Bydgoszczy wyśledzić złodzieji i odnalezione rzeczy przy pomocy policj zwrócić właścicielom.

Z PROWINCJI.

CHODZIEŻ. (Obchód rocznicy boju o wolność). Dzieje powstania w Chodzieży i walk, które stoczyły oddziały powstańcze o odbicie tego na zachód wysuniętego miasta powiatowego (po niemiecku nazywało się dawniej Colmar i P.) opisuje szczegółowo p. major Wł Kowalski w „Księdze Pamiątkowej Powstańców i Wojaków“ — Bydgoszcz 1925. Główne boje toczyły się w dniach 6 i 8 stycznia 1919, a jak były krwawe, świadczy fakt, że poległych Niemców liczono na 150 chłopa, Polacy zaś mieli poległych 24 i przeszło 60 rannych. Walczyli tu obok miejscowych powstańcy z Wągrówca i Budzynia. Po ostatniej krwawej walce na mocy umowy Polacy cofnęli się ku Budzyniowi i aż do stycznia 1920 r. Chodzież pozostała w rękach niemieckich.

Miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków uczciło i w tym roku rocznicę owych bojów. W obchodzie wzięły udział pokrewne towarzystwa: Sokół miejscowy i Tow. Powstańców i Wojaków z Budzynia. Rano o godzinie 10 na grobie poległych powstańców ozdobionym pięknym pomnikiem, złożono wieniec, poczem uczestniczono w nabożeństwie kościelnem i wreszcie ruszono pochodem na rynek, gdzie prezes p. Stanek wygłosił podniosłą mowę, w której zachęcał do wytrwania w pracy dla urzeczywistnienia ideałów, jakie powstańcom przyświecały.

Żalą się nietylko powstańcy i wojacy, ale również inni obywatele, że pewne jednostki wnoszą wszędzie rozdźwięk i osłabiają tętno pracy narodowej i społecznej na kresach, gdzie znaczenie jej szczególnie jest wielkie. Doszło do tego, że Koło Oficerów Rezerwy zamiera, w Bractwie Strzeleckim są rozterki — jednem słowem dzieje się niedobrze.

Wobec silnego tu jeszcze żywiołu niemieckiego, spozierającego poza bliską granicę, wartość i znaczenie solidarności narodowej powinien każdy zrozumieć, a warcholstwo [illegible]nno pójść w kąt, co oby się w p[illegible]ło. J.

— **Z Kina „Kristal".** Epokowy dzień w istnieniu kina „Kristal" nadchodzi jutro. W dniu tym zarząd kina składa chlubny egzamin ze swojej staranności i zapobiegliwości, gdy zdołał najznakomitsze arcydzieło wszechświatowej literatury i sztuki filmowej dla miasta naszego zdobyć. Obraz ten to **„Quo vadis"** chluba i perła twórczości i całej umysłowości polskiej, wyrażonej genjalną i mistrzowską potęgą talentu Henryka Sienkiewicza najznakomitszego syna ojczyzny naszej.

„Quo vadis", jako arcydzieło polskiego genjusza, zwraca na nas uwagę całego świata a sława jego autora, blaskiem swej chwały całą Polskę opromienia. Przez genjusz swych wybranych synów, przez sławę polskich arcytalentów twórczych, Polska ongiś jeszcze przed zdobyciem swojej zmartwychwstałej państwowości zaliczaną bywała do przodujących narodów pod względem kultury ogólno-ludzkiej, a te wyrazy niech będą tłumaczem wielkości i doniosłości wszechpotężnych walorów tego arcydzieła.

— **„Hanusia".** Dzisiaj kino Liberty wyświetlać zaczyna jeden z najwspanialszych filmów niemieckiej produkcji, według znanego pisarza Gerharda Hauptmana pod tytułem „Hanusia".

Jest to film godzien ze wszech miar zobaczenia, niewątpliwą jest przeto rzeczą, że arcydzieło to, mimo ciężkich czasów, zmobilizuje tłumy ciekawych zobaczenia obrazu.

— **Najpiękniejszy mężczyzna świata filmowego** Ernest Hoffman, który podczas plebiscytu w Berlinie obwołany został większością głosów „królem ekranu" od dziś występuje w swej najnowszej kreacji w dramacie 8-mio aktowym „Tajemnica Lorda Reginalda" w kinie **„Nowości".** Obraz ten po raz pierwszy wyświetla się w Polsce zero ekranem w Bydgoszczy. Opiewa on dzieje bohatera obrazu, który przechodząc tragedje życiowe, traci pamięć, a gdy ją odzyskuje, dowiaduje się, że jego ukochana żona cierpiała niewinnie. Akcja miłosnego dramatu trzyma uwagę widza w nadzwyczajnem napięciu. Sceny, rozgrywające się na torze wyścigowym tamują oddech w piersiach, akcja przenosi się do Indji, gdzie Hoffman w scenach dramatycznych prostotą gry wzrusza. Przyznać trzeba, że scenarjusz oryginalny jest tak świetnie zbudowany, a wykonanie obrazu jest artystyczne, znów artyści obok słodkiego Hoffmana to gwiazdy pierwszorzędnego blasku. W pierwszym rzędzie wymienić wypadnie Ralpha Roberts'a, słynnego bohatera angielskiego, uroczą Miss Elljot i lekarza induskiego. Najmniejsze nawet rólki odtwarzane są przez znanych wybitnych artystów.

Obraz ten, to atrakcja dla bydgoszczan, jest w nim sport, natura, a nadewszystko... miłość...

Ten, kto raz w życiu kochał, zrozumie piękną, moralną sentencję wypływającą z szlachetnych uczuć bohaterów tego monumentalnego filmu. Orkiestra powiększona przygotowała nową ilustrację muzyczną. Pomimo wielkich kosztów, ceny wejścia zwykłe.

Dyrekcja zakontraktowała największe szlagiery sezonu, m. i. „Nibelungi" i „Königsmark".

Kronika policyjna.

— **Ujęto:** 1 osobę podejrzaną o kradzież, i 3 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

— **Kradzież obrączki ślubnej** i pierścionka zgłosił kupiec St. Borowiak z ul. Śląskiej 4.

— **Za kradzież zboża** ujęto i odstawiono do sądu niejakiego Jana Czyża ze Starego Dworu. Jak się okazało, [illegible] ż dokonywał kradzieży zboża niet[illegible] Dworze, lecz także

Skoncentrowany obraz nędzy urzędniczej.

Kursa urzędnicze do egzaminów urzędniczych.

W sali warszawskiego towarzystwa krajoznawczego odbywają się w godzinach popołudniowych kursy przygotowawcze do egzaminów, od których uzależniona jest stabilizacja wielkiej części urzędników państwowych. Codziennie zbiera się na ul. Karowej z tysiąc conajmniej osób, reprezentujących wszystkie gałęzie administracji państwowej. — Wystarczy przyglądnąć się przez chwilę kursantom, by zrozumieć, jak straszna jest w Polsce nędza urzędnicza i pojąć, że w warunkach w jakich żyją obecnie nas urzędnicy, wydajność ich pracy, pomimo nadludzkich wysiłków i najlepszej woli, musi być nikła i niedostateczna. Patrząc na tych ludzi, przedwcześnie zestarzałych i wychudłych, typowych anemików, na ich zapadłe policzki, oczy podbite, czoła pomarszczone od ciągłych trosk i kłopotów, ubrania doszczętnie zniszczone i wytarte, o ile nie dziurawe, lub wstydliwie połatane, zastanawiałem się z podziwem, jak mogą oni podołać ciężkim obowiązkom zawodowym, gdzie znajdują siły, aby nietylko wytrwać na trudnym a niewdzięcznym posterunku, lecz przytem jeszcze kłaść skutecznie podwaliny pod rozwój młodego państwa? I pomyśleć przytem, że każdy z tych nowoczesnych „helotów" przygotowany być wciąż musi, że go w pewnej chwili bez uprzedzenia bezceremonjalnie „zredukują", nie oglądając się na potężne dla państwa zasługi i wyrzucą brutalnie na bruk z żoną i nieletniemi dziećmi. Trzeba być doprawdy bohaterem by o głodzie i chłodzie, przez sześć już lat służyć z zupełnem zaparciem się siebie społeczeństwu, które odwdzięcza się jedynie lekceważeniem i poniżaniem stanu urzędniczego, traktując go jako „wdzięczny" przedmiot tanich dowcipów, niesmacznych karykatur, jeśli nie wprost najpotworniejszych insynuacji i oskarżeń.

Kwiat inteligencji polskiej spadł do rzędu najbardziej upośledzonej klasy obywateli, stworzył legion pomiatanych „białych niewolników." A jednak gdy tylko zajdzie potrzeba, gdy państwo potrzebuje pomocy, ci „nędzarze", wyprzedający z wolna cały dobytek dla zapewnienia swym rodzinom kawałka suchego chleba, stają zawsze w pierwszym szeregu. Bez nich brnęlibyśmy dotąd w bankructwo inflacyjne.

Nie wystarczy jednakże, że kiedyś, w przyszłości, historja odrodzenia Rzeczypospolitej podniesie z uznaniem rolę stanu urzędniczego w trudnych czasach budowy państwa polskiego. Ludzkie siły mają swoje granice. Już dziś widzimy, że silniejsze, zdolniejsze jednostki uciekają coraz liczniej ze służby państwowej. Ludzie chcą żyć — to trudno; minimum egzystencji musi być bezwzględnie zapewnione urzędnikom, jeśli maszyna państwowa ma należycie funkcjonować. Chwilowe oszczędności zemszczą się z czasem dotkliwie. Kto chce zbierać plon, musi czynić poważne wkłady. Utarte frazesy o niemożności budżetowej są tylko wyrazem krótkowzrocznej polityki.

Skutki redukcji.

Warszawskie dzienniki z 7 bm. zanotowały trzy wypadki zamachów samobójczych w stolicy i czwarty, zakończony tragicznie na tle redukcji w urzędach lub braku pracy. Oto, posterunkowy z Brześcia nad Bugiem, Stefan Koźmiński, zażył kilka pastylek sublimatowych na dworcu głównym w obawie przed utratą posady, oto b. przodownik policji z powiatu mławskiego, Moszczyński, skreślony niedawno z etatu trudnił się przemycaniem tytoniu i ostatnio podczas wyprawy otrzymał postrzał karabinowy w brzuch, oto Stefan Kwiatkowski w bramie domu przy Koszykowej wypił truciznę, oto młoda dziewczyna, Wilnerówna, starała się skrócić dnie swoje za pomocą esencji octowej. Wszyscy oni walczą ciężko w szpitalach z śmiercią i wątpliwe, czy zdołą się wydrzeć ich z ramion zagłady; wszyscy oni mają po dwadzieścia lat, najstarszy, Moszczyński, liczy trzydzieści. A, zatem w kwiecie wieku najlepszego żegnają się ludzie ze światem nie z powodu szaleństw, utracjuszostwa lub instynktów zbrodniczych, tylko dla niemożności zdobycia kęsa chleba... Jest-to objaw społeczny bardzo groźny, wymagający przeciwdziałania bezzwłocznego. Kronika samobójstw zwiększa się z dnia na dzień w Warszawie i wpływa niewątpliwie ujemnie na pokolenie dojrzewające.

W Krakowie nie będzie uniwersytetu ukraińskiego.

Jest zamiar założenia go w Łucku.

Kraków, 7. 1. (Tel. wł) „Kurjer Codz." donosi, powołując się na „Diło", że gabinet p. Grabskiego porzucił myśl założenia uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie, a obmyślił mu zato siedzibę w Łucku. W tym celu pp. Ostilko i dr. Madeyski udali się jako nieoficjalni delegaci rządu polskiego do Pragi, aby uzyskać zgodę na ten projekt bawiących tam matadorów ukraińskich, a głównie b. profesorów uniwersytetu lwowskiego, którzy za czasów austrjackich wykładali na tym uniwersytecie w języku ukraińskim. „Kurj. Codz." dodaje, że misja ta podobno nie powiodła się, bo ukraińcy na Łuck jako na siedzibę ich uniwersytetu nie zgadzają się.

Do wszystkich pracowników P. K. P.

Rzut oka wstecz na miniony okres roku 1924 pozwala mi z prawdziwem zadowoleniem stwierdzić pomyślne rezultaty pracy w każdej dziedzinie naszego kolejnictwa. Zawdzięczać to należy w wielkiej mierze głębokiemu zrozumieniu interesu państwowego i poczuciu obywatelskiemu oraz żmudnej i wytrwałej pracy wszystkich pracowników P. K. P., którzy mimo ciężkich warunków ekonomicznych, przyczynili się do stworzenia etapu rozwoju kolejnictwa polskiego. Mam nadzieję, że w roku przyszłym poczucie obowiązkowości pracownika P. K. P. i świadomość istotnego interesu państwa znajdzie jeszcze wydatniejszy wyraz pracy nad podniesieniem poziomu gospodarki kolejowej. Rozpoczynając nowy okres pracy w roku 1925 z głęboką wiarą w pomyślną przyszłość naszych kolei, przesyłam wszystkim pracownikom ministerstwa kolei i polskich kolei państwowych najserdeczniejsze życzenia noworoczne.

Minister kolei (—) Tyszka.

Do wszystkich Urzędów i miejsc służbowych.

Niniejszy telegram T. ministra Kolei podaje wszystkim pracownikom D. K. Gdańsk do wiadomości, załączając równocześnie dla mych spółpracowników serdeczne życzenia noworoczne.

Prezes D. K. P. Gdańsk
(—) Czarnowski.

Motocykle na poczcie.

Od dn. 1 lutego poczta warszawska, na wzór niektórych państw europejskich, wprowadza do zwożenia korespondencji z miejskich skrzynek pocztowych obsługę motocyklową. Motocykle sprowadzano z Ameryki. Prócz Warszawy znajdą one zastosowanie i w innych miastach Polski.

Z KRAJU.

Tajemnicze zniknięcie służącej posła Sowietów Wojkowa.

Urzędnik poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Epstein zawiadomił policję I. komisarjatu kolejowego, że w piątek ubiegły o godz. 6 rano na dworzec Główny pociągiem pospiesznym ze Stołpców przyjechała do Warszawy Marcjanna Borodina, służąca posła sowieckiego, która po wyjściu z dworca udała się w towarzystwie jakiegoś przyzwoicie ubranego mężczyzny w kierunku ul. Marszałkowskiej i do tej pory nie zgłosiła się ani do poselstwa, ani do posła Wojkowa. Pisma warszawskie komentują to tajemnicze zniknięcie tem, że służąca serdecznie znienawidziła sobie swoich chlebodawców już w Bolszewji i dlatego przyjechawszy do Polski, nie miała zamiaru dalej spełniać swej roli.

Jeszcze o aferze bankowej w Częstochowie.

Dalsze śledztwo w sprawie wielkiej kradzieży w oddziale Banku Polskiego w Częstochowie wykazało, że wspólnikami Zawadzkiego byli niejaki Kohn i Kantor. Kiedy wydano polecenie aresztowania wymienionych, okazało się, że obaj uciekli za granicę.

Kradzieże 27 000 złotych z funduszu bezrobocia w Sosnowcu.

Jak donosi „Głos Zagłębia", do biura zarządu funduszu bezrobocia w Sosnowcu, znajdującego się przy Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, dnia 25 grudnia ubiegłego roku zakradli się złodzieje, którzy rozpruli znajdującą się w biurze kasę i zabrali z niej 27 tysięcy złotych, przeznaczonych na zapomogi dla bezrobotnych.

Wspomniane pismo wyraża zdziwienie, jak można było na czas świąt bez opieki pozostawić tak wielką sumę pieniędzy.

Pożar fabryki Wiślickiego w Łodzi.

W tych dniach spłonęła w Łodzi fabryka i zabudowania fabryczne Wiślickiego. Pożar przedstawiał straszne widowisko; nad Łodzią widniała niebywałych rozmiarów łuna. Straty wynoszą kilkaset tysięcy złotych. Wskutek zgorzenia fabryki utraciło pracę kilkaset robotników.

Aresztowanie bandyty.

We wsi Podlaskiej pod Baranowiczami aresztowany został niejaki Konstanty Tałajko. Tałajko jest jednym z bandytów, którzy brali udział w napadzie na Stołbce. Pisma warszawskie stwierdzają, że Tałajko przybył powtórnie z Rosji na nasz teren dla przygotowania jakiejś nowej zbrodni. Aresztowanego oddano władzom sądowym.

Aresztowanie 60 żydów w Krakowie.

Należeli do tajnej organizacji.

Po wyzwoleniu Małopolski z rąk austrjackich zawiązało się w Krakowie stowarzyszenie żydowskiej „Jugend" z siedzibą w domu przy ul. św. Gertrudy. Owczesny właściciel tego domu Zbyszko Cyganiewicz, podejrzewając, że mieści w swej realności organizację komunistyczną, polecił dom zburzyć. Następnie „Jugend" przeprowadził się na Wolnicę 4. Tutaj w r. 1921 stowarzyszenie zostało przez władze wojewódzkie rozwiązane. Przed świętami Bożego Narodzenia stowarzyszenie urządziło w lokalu przy ul. Wolnica walne zgromadzenie, działało zatem wbrew zarządzeniom władz, rozwijając dalej nielegalną działalność na terenie krakowskim. Wobec tego organy policji politycznej wkroczyły do lokalu organizacji, gdzie przytrzymano kilkudziesięciu wyrostków oraz natrafiono na liczne broszury, odezwy i afisze, drukowane w żargonie. Z przytrzymanych 60 osób w wieku od 16 do 20 lat, 10 odstawiono z aresztów policyjnych do sądu okręgowego.

Konferencja ministrów skarbu.

Omawiana będzie sprawa długów międzysojuszniczych

Paryż, 7. 1. Dziś otwartą została konferencja ministrów finansów, na której są reprezentowane następujące państwa: Belgja, Francja, Anglja, Włochy, Polska, Rumunja, Grecja, Czechosłowacja, Jugosławia, Portugalja i Stany Zjed. Przedstawicielem Japonji będzie Ishi.

Na porządku dziennym znajduje się przedewszystkiem sprawa rozdziału tych sum, które wpłynęły przed wejściem w życie planu Davesa. Następnie konferencja ma omówić kwestję rozdziału wszystkich świadczeń reparacyjnych Dzienniki zaznaczają, iż nie ulega wątpliwości, że nieoficjalnie omawiane będą kwestje długów międzysojuszniczych (konwersja długów francuskich w Anglji i Stanach Zjedn.).

Warszawa, 7. 1. (PAT.) W związku z konferencją ministrów skarbu, która rozpoczęła się w Paryżu dnia 7 b. m. wyjechał do Paryża z ramienia rządu polskiego prezes głównego urzędu likwidacyjnego p. Józef Karsnicki.

Paryż, 8. 1. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 15 minister francuski Clementel otworzył konferencję aljanckich ministrów finansów dłuższem przemówieniem. Następnie przemawiali Churchill (Anglja), Theunis (Belgja), ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu Herrick, de Stefani (Włochy) i Ishi (Japonja). Posiedzenie to miało czysto formalny charakter. Clementel został wybrany przewodniczącem konferencji.

Gabinet pruski pozostaje bez zmiany.

Berlin, 7. 1. (PAT). Wczoraj rząd pruski uchwalił głosami ministrów socjaldemokratów, demokratów i centrowców nie ustępować dopóty, dopóki sejm nie wyrazi rządowi votum nieufności. Obaj ministrowie należący do niemieckiej partji ludowej podali się do dymisji. Trzy stronnictwa prawicowe mają w sejmie tylko trzy głosy poniżej absolutnej większości. Nie należy więc przypuszczać, aby wniosek o votum nieufności uzyskał większość tembardziej, że niemiecka partja ludowa nie jest jednomyślną w tej sprawie.

Przewodniczącym parlamentu niemieckiego socjalista Loebe.

Berlin, 7. 1. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu odbyły się wybory przewodniczącego reichstagu. Loebe (socjal-demokrata) uzyskał 281 głosów, Walraff (niem. nacjonalista) — 102 gł., von Kardoff (niem. partja ludowa) — 59 gł. Reszta głosów była rozstrzelana. Prezydentem reichstagu został więc socjal-demokrata Loebe.

Opozycja włoska wróci do parlamentu.

Wiedeń, 7. 1. (PAT). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Rzymu: W kołach stronnictw opozycyjnych zarysowuje się rożnica zdań co do dalszej taktyki. W przeciwieństwie do stronnictw skrajnych takich, jak komuniści, maksymaliści i republikanie, którzy prą do rozwiązania rewolucyjnego, stronnictwa stojące na gruncie konstytucyjnym demokraci, popolari i socjaliści unitaryści są za rozwiązaniem przesilenia w drodze konstytucyjnej. Nie jest wykluczonem, że umiarkowane stronnictwa opozycyjne odłączą się od stronnictw rewolucyjnych i powrócą do parlamentu, aby tam zwalczać faszyzm.

Podpalenie redakcji.

Faszyści podpalili w Rzymie lokal redakcji „Giornale d'Italia". Wezwano oddział karabinierów przyczem nastąpiła wymiana strzałów. Faszyści usiłowali dokonać napadu na redakcję dziennika „Il Mondo", jednakże usiłowanie ich okazało się bezowocne.

Proces komunistyczny w Anglji.

Londyn, 7. 1. (PAT) W Newcastle rozpoczął się proces przeciwko Georgowi Gibsonowi przewodniczącemu partji komunistycznej w tem mieście. Podczas aresztowania Gibsona znaleziono w jego mieszkaniu większą ilość amunicji, broni, jak również znaczną ilość bibuły komunistycznej, pochodzącej z Moskwy oraz obciążającą korespondencję ze znanymi komunistami rosyjskimi.

Bezczelna odpowiedź Senatu gdańskiego na notę polską.

Senat rządowe skrzynki polskie uważa za „własność prywatną". Konkluduje tak: nie wywieszać skrzynek, to ich nie będą niszczyć. Senat powołuje się na niepoczytalne orzeczenie wys. kom. Hakinga.

Gdańsk, 7. 1. (Pat). W odpowiedzi na wczorajszą notę komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. min. Strasburgera, domagającą się ukarania winnych i udzielenia satysfakcji, senat gdański nadesłał do komisarza generalnego notę, która oświadcza:

Nota polska wychodzi z założenia, że godła, umieszczone na skrzynkach pocztowych są godłami suwerennemi. Założenie to jest mylne, gdyż poczta polska na obszarze republiki gdańskiej jest w każdym wypadku nawet, gdyby się obracała w granicach traktatu czysto gospodarczem przedsięwzięciem, z którem nic są połączone żadne prawa suwerenne. To się więc tyczy skrzynek pocztowych, to chodzi tu o uszkodzenie rzeczy w zwykłem karno-prawnym sensie. Zarządzenia w sprawie samowolnie umieszczonych polskich skrzynek pocztowych należą tylko do władzy państwowej. Z tego względu rząd gdański wyraża swoje ubolewanie i potępienie, że niewyśledzeni dotychczas sprawcy targnęli się na wyżej wspomnianą własność prywatną. W szczególności nadzwyczaj godne ubolewanie jest to, że uszkodzona została także skrzynka, umieszczona na gmachu poselstwa polskiego. Rząd gdański widzi się jednak zmuszonym wskazać na to, że tego rodzaju niepożądane zajścia nie mogłyby się wydarzyć, gdyby nie nastąpiło samowolne i sprzeczne z umową wywieszenia polskich skrzynek pocztowych. — Zresztą rząd gdański ma zaszczyt zakomunikować, że stosownie do swego wyżej wytuszczonego stanowiska natychmiast po otrzymaniu wiadomości o ekscesach wdrożył odpowiednie kroki przy pomocy kompetentnych władz, aby wyśledzić i ukarać sprawców oraz zapobiedz dalszym uszkodzeniom. Co się tyczy uwag noty polskiej w sprawie prasy, to do tej chwili nie można było w żadnej gazecie znaleść wezwania do niszczenia polskiej własności. W sprawie wskazanego specjalnie w nocie polskiej artykułu „Danziger Ztg." z dnia 6 stycznia rb. pod tytułem: "Danziger Protest gegen polnische Briefkaesten", zachodzi tylko nieporozumienie. Wspomniany artykuł jest skierowany zupełnie widocznie nie do ludności gdańskiej, ale do dyplomatycznego przedstawicielstwa Rzplitej Polskiej co wynika ze słowa „Ostrzeżenie". Senat gdański zresztą już w styczniu 1923 roku dowiedział się, że Polska zamierza samowolnie urządzić na całem obszarze w. m. Gdańska polską służbę pocztową ze skrzynkami pocztowemi. W. m. Gdańsk zwrócił się wówczas do wysokiego komisarza Ligi Narodów gen. Hackinga z prośbą o orzeczenie, że to postępowanie Polski narusza stan prawny, ustalony w orzeczeniu wysokiego komisarza z maja 1922 r. Gen Hacking odpowiedział na to następującem pismem z dnia 6-go stycznia 1923 r., skierowanem do dyplomatycznego przedstawicielstwa Polski:

„Prezydent Senatu gdańskiego prosił mnie o wydanie orzeczenia w tej sprawie, ale wydaje mi się, że nie jest potrzebne żadne orzeczenie, gdyż wydana już poprzednio decyzja zupełnie jasno wykazuje, że Polska niema prawa urządzenia służby pocztowej, wychodzącej poza obręb budynków, które zostały jej przyznane do tego celu oraz dla dalszego transportu przesyłek pocztowych z tych budynków do Polski i odwrotnie, jakoteż zagranicę i z zagranicy. Prawdopodobnie istnieje w tej sprawie nieporozumienie i Polska niema zamiaru urządzenia tak rozszerzonej służby pocztowej".

Położenie prawne jest przeto w ten sposób dla Gdańska zupełnie jasno wykreślone.

—:-:—

Odpowiedź min. Strasburgera.

Gdańsk musi Polskę przeprosić.

Gdańsk, 7. 1. (Pat). Komisarz generalny Rzplitej Polskiej p. min. Strasburger wystosował w dniu dzisiejszym do Senatu w. m. Gdańska następującą notę:

Powołując się na pismo moje z dnia 6 bm. nr. 163/25, zmuszony jestem stwierdzić, że do chwili obecnej nie otrzymałem żądanego zadośćuczynienia za obrazę polskich emblematów państwowych, oraz za obraźliwy wybryk wobec siedziby komisarjatu generalnego Rzplitej Polskiej, gdyż nie mogę uznać za zadośćuczynienie pisma senatu gdańskiego z dnia 7 bm., starającego się sprowadzić dokonane akty gwałtu do zwykłego uszkodzenia własności prywatnej. Ze zdziwieniem dowiedziałem się z tej noty, że senat nie oddał w ręce prokuratora sprawy artykułów, podburzających ludność do aktów gwałtu. W inkryminowanym artykule „Danziger Ztg." z dnia 6 bm., a mianowicie w słowach... (nota przytacza ustęp artykułu), dopatrywać się muszę wezwania do popełnienia czynu karygodnego, przewidzianego w artykule 111 kodeksu karnego obowiązującego na obszarze w. m. Gdańska. Sprawa nabrała od czasu ostatniego mojego pisma o tyle nowego i szczególnego charakteru, że wiarogodni świadkowie, protokoły których podpisane załączam stwierdziły, że w czynach gwałtu przeciwko polskiemu mieniu państwowemu brali udział urzędnicy podlegli senatowi wolnego miasta i funkcjonarjusze policji wolnego miasta, zobowiązani udzielać ochorony polskiego mienia państwowego. Wobec tego wzywam senat do zawieszenia w czynnościach winnych urzędników i do natychmiastowego wdrożenia przeciwko nim postępowania karnego, jak również ponawiam żądanie dania mi zadośćuczynienia za dokonane czyny w formie osobistego przeproszenia przez przedstawiciela senatu wolnego miasta w siedzibie komisarza generalnego. (—) Strasburger komisarz generalny.

Hunnowie gdańscy niszczą dalej polskie skrzynki pocztowe.

Gdańsk, 7. 1. (Pat). Nocy dzisiejszej powtórzyły się usiłowania uszkodzenia skrzynek pocztowych polskich w Gdańsku. Polska dyrekcja pocztowa jest w posiadaniu kilku protokołów, spisanych z polskimi funkcjonarjuszami państwowymi, którzy musieli przeciwdziałać niecnym usiłowaniom. Ustalono, że ekscesów dopuścili się urzędnicy senatu. M. innemi schwytano na gorącym uczynku starszego sekretarza poczty gdańskiej Wilke'go, któremu towarzyszyli umundurowani urzędnicy poczty gdańskiej. Wilke głośno przechwalał się, że będzie niszczył skrzynki polskie, tak jak robił to już wczoraj. Należy podkreślić, że polscy funkcjonarjusze z trudem odpędzali szkodników, gdyż policja udawała, iż nie dostrzega ich usiłowań. Prasa gdańska w dalszym ciągu podburza ludność, zachęcając ją niemal do gwałtów. „Danziger Allgemeine Ztg." domaga się wprost, aby polskie skrzynki pocztowe zostały usunięte w drodze urzędowej przy pomocy ślusarzy i pod dozorem policji.

Stanowisko ministra Skrzyńskiego w sprawie zatargu z Gdańskiem.

Warszawa, 8. 1. (Tel. wł.) Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów w sprawie zatargu w Gdańsku nie odbyło się. Natomiast minister Skrzyński całkowicie zaaprobował stanowisko komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku i w tym sensie wysłał do p. Strasburgera telegram.

Złorzeczą ale boją się.

Wobec otwarcia poczty polskiej gdańska poczta obniżyła opłaty.

Gdańsk, 7. 1. (PAT.) Prezydent senatu gdańskiego Sahm złożył dziś na posiedzeniu komisji głównej sejmu sprawozdanie w kwestji poczty polskiej w Gdańsku. Wszystkie partje sejmu reprezentowane w komisji głównej potępiły postępowanie rządu polskiego, aprobując równocześnie stanowisko senatu.

Gdańsk, 7. 1. (PAT.) Otwarcie polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku skłoniło niezwłocznie zarząd poczty gdańskiej do obniżenia opłat za listy, druki i paczki, wysyłane do Polski. Nowe pocztowo opłaty gdańskie przystosowane zostały w zupełności do opłat polskich. W ten sposób ludność Gdańska, a zwłaszcza sfery gospodarcze, kupieckie i handlowe odniosły pierwszą wielką korzyść z otwarcia polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku.

Burmistrz Belgradu radykał Mirianovic rażony apopleksją.

Budapeszt, 7. 1. (Tel. wł.) Wskutek aresztowania w Zagrzebiu Radicza zebrał się w prezydjum ministerstwa wydział frakcji radykalnej celem omówienia stanowiska, jakie w obec tego aresztowania zająć należy. Do wydziału tego należał też poseł radykalny i burmistrz Belgradu Michał Mirianovic. Jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia zdradzał on ogromne zdenerwowanie, które sprowadziło u niego atak apoplektyczny. Mirianovic w parę minut skonał. Posiedzenie wskutek tego odroczono.

Minister Skrzyński jedzie do Helsingforsu.

Warszawa, 7. 1. (PAT) Minister spraw zagr. p. Skrzyński udaje się na konferencję ministrów spraw zagr. Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski do Helsingforsu dnia 11 stycznia r. b. P. minister zatrzyma się na skutek zaproszeń, od rządów Łotwy i Estonji w Rydze dnia 13 bm. oraz w Tallinie dnia 14 bm. Do Helsingforsu p. minister przybędzie dnia 15 bm., zaś konferencja ministrów odbędzie się dnia 16 i 17 bm.

Aresztowanie „bolszewików" w Warszawie.

Warszawa, 8 1. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa aresztowały wczoraj w Warszawie kilkunastu członków Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej oraz Związku Pionierów. Oprócz tego dokonano aresztowań w Siedlcach, gdzie znaleziono znaczną ilość bibuły komunistycznej.

Ks. Korosec przeciw Pasiczowi.

Zagrzeb, 7. 1. (PAT. Z Marburga donoszą, że odbyło się tam zebranie słowiańskiej partji ludowej, na którem dr. Korosec wygłosił dłuższe przemówienie. W przemówieniu tem zaznaczył on, że przez obranie stronnictwa Radicza wywoła skutek wprost przeciwny temu, do którego dąży rząd obecny. Chłopi chorwaccy głosować będą nadal ze stronnictwem Radicza. Jeżeli nowe wybory wypadną dla rządu Pasicza niepomyślnie i przyjdzie do dyktatury, wówczas będą musiały odbyć się nowe wybory, które doprowadzą do uwolnienia się z pod supremacji wielkoserbskiej. Korosec powiedział dalej: My, słowency, chcemy być wolnymi i żądamy, aby naród czuł się u siebie w domu. Chorwatom należy dać to, co się im należy.

Nareszcie Ameryka ma głos. Bo chodzi o pieniądze!

Warszawa, 8. 1. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą pewne szczegóły o obradującej tam konferencji ministrów finansów państw sprzymierzonych. Podobno reprezentanci Stanów Zjednoczonych są zaopatrzeni w instrukcje bardzo kategoryczne. Prasa paryska zaleca wielką powściągliwość, aby uniknąć polemik między narodami i w tym celu radzi zredukować posiedzenia plenarne do minimum. W podobny sposób ocenia sytuację również prasa angielska.

Niemiecka odpowiedź na notę w sprawie strefy kolońskiej.

Bagatelizowanie rejestru niemieckich przekroczeń. — Ględzenie o dumie narodowej i wierze w pokojową współpracę. — Zachciewa się Niemcom dalszych ustępstw.

Berlin, 7. 1. (PAT.) Rząd niemiecki opublikował dziś wieczorem odpowiedź na notę zbiorową aljantów w sprawie ewakuacji strefy kolońskiej. Odpowiedź podpisana jest przez Stresemanna. Główne jej ustępy brzmią jak następuje:

Zakrojona na długie lata okupacja rozległych terenów Niemiec przez wojska obce jest jednym z najcięższych warunków traktatu wersalskiego. W historji przeszłych stuleci napróżno byłoby szukać przykładów okupacji wojskowej równie rozległej i równie długotrwałej. Zjawiska tego rodzaju nie ułatwiały nigdy współżycia narodów. Jeżeli rządy sprzymierzone zamierzają obecnie przedłużyć okupację poza termin oznaczony przez traktat, muszą one jasno zdać sobie sprawę ze znaczenia tego kroku dla rozwoju wynikającej z tego sytuacji, a mianowicie, że zadają one cios uczuciom narodu niemieckiego, podrywają jego wiarę w konsolidację stosunków i pokojową współpracę z innymi narodami.

W dalszym ciągu nota ubolewa, że pomimo wyjątkowej wagi sprawy rządy sprzymierzone zadowoliły się ogólnikowem wyliczeniem wykroczeń, przypisywanych rządowi niemieckiemu i wyraża życzenie, by szczegóły, dotyczące tych wykroczeń zostały zakomunikowane rządowi niemieckiemu w jaknajkrótszym terminie. Rząd niemiecki udzieli wówczas wyczerpujących wyjaśnień do każdego punktu, a w wypadkach, w którychby zachodziła zasadnicza różnica między wojskową komisją kontrolną a rządem niemieckim, ten ostatni wyraża gotowość podjęcia natychmiastowych kroków w sprawie wyrównania istniejących różnic. Nota podnosi następnie dyspropozycję pomiędzy możliwemi wykroczeniami Niemiec, a przedłużeniem okupacji, którą rząd niemiecki uważa za wyjątkowo ostrą formę represji. Dlatego też rząd niemiecki składa kategoryczny protest przeciwko krokom rządów sprzymierzonych. W zakończeniu nota wyraża mniemanie, że nawet przy najbardziej lojalnem wyknywaniu, traktatu wersalskiego, ustanowionego w drodze nie rokowań, lecz postanowień jednostronnych wkładających na jednego z kontrahentów ogromne ciężary, muszą w normalnych stosunkach powstać pewne kwestje sporne. Faktyczne rozwiązanie tych kwestji może mieć miejsce tylko w drodze wzajemnego porozumienia. Wielkie wysiłki, dokonane przez Niemcy właśnie, a zmierzające do wypełnienia zobowiązań, wypływających z traktatu wersalskiego, zwłaszcza w zakresie rozbrojenia tworzyły możliwość polityki porozumienia. Rozwój wypadków w ubiegłym roku, a w szczególności przebieg i wyniki konferencji londyńskiej dowodzą, że polityka taka należy do rzędu praktycznych możliwości. Wreszcie nota wyraża zdanie, że zaznaczenie przez aljantów polityki porozumienia będzie mogło doprowadzić do szybkiego rozwiązania ostatniego konfliktu.

Perski ambasador.

Warszawa, 7. 1. (PAT) Assad Khan otrzymał agrenement jako perski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny przy rządzie polskim.

Pan Jankowski wiceministrem pracy i opieki społecznej.

Warszawa, 8. 1. (Tel. wł.) Krążą pogłoski, że wiceministrem pracy i opieki społecznej ma być mianowany pan Jankowski, który swojego czasu już był na tem stanowisku, jako minister.

Pan Jankowski jest zbliżony do N. P. Ru.

Kłopot Wiednia z obłąkanymi.

Polska musi przyjąć 173 chorych umysłowo.

Pisma wiedeńskie donoszą, że w zakładzie dla obłąkanych w Steinhofie i w innych austr. zakładach dla nieuleczalnie chorych, znajduje się 173 obywateli polskich. Koszta utrzymania tych 173 chorych wynoszą rocznie kilka miljardów kor. austr. i pokrywała je dotychczas gmina m. Wiednia, która już kilkakrotnie domagała się od poselstwa polskiego we Wiedniu, aby osoby te przewieziono do Polski. Żądanie to nie odniosło wcale skutku. Sprawa przewleka się, gdyż poselstwo polskie we Wiedniu żąda zestawienia dokładnych dat osobistych każdego chorego i od zgody rodzin chorych obywateli polskich czyni zależnem wydanie pozwolenia na repatrjację.

Zebranie członków Czerwonego Krzyża oddział w Bydgoszczy **odbędzie się w sobotę dnia 10 stycznia r. b.** na sali „Klubu Polskiego" ul. Cieszkowskiego 2, parter o godz. 5 popoł. (379

Zebranie to zaszczyci swą obecnością Prezes Głównego Zarządu Czerw. Krzyża, **Generał Haller** wobec tego liczny udział członków i sympatyków Czerw. Krzyża bardzo pożądany.
Zarząd.

RUCH TOWARZYSTW.

561a) **Walne zebranie miłośników hodowli drobiu** odbędzie się w piątek dnia 9 bm. o godz. 8 wiecz. na sali p. Wicherta. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Walne zebranie oddziału Pomorskiego Związku Zaw. Leśników Rzplitej odbędzie się w dniu 7 lutego 1925 r. o godz. 10-tej rano na Strzelnicy miejskiej w Starogardzie
Za zarząd:
Bonin, sekretarz. Fijałkowski, przewodn.

519) **Sokół Bielawy.** Rozkaz. W piątek o godzinie 6.30 lustracja całej drużyny niećwiczącej. Przybycie konieczne.
Czołem! **Młyński,** naczelnik.

548) **Związek Handlowców.** Zebranie komisji zabawowej w piątek dnia 9 bm. w sekretarjacie przy ul. Mazowieckiej 43, Stawienie się wszystkich członków konieczne.
Zarząd.

553a) **Grono Przyjaciół Sceny.** Roczne walne zebranie połączone z fidułką dla członków i zaproszonych gości odbędzie się w niedzielę, dnia 11 b. m. o godz. 6. wiecz. w hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Obowiązkiem każdego członka jest stawić się conajmniej na rocznem posiedzeniu. Również uprasza się pp. miłośników sceny o gremjalne zapisywanie się na członków gdyż cel ten jest bardzo wzniosły. **Zarząd.**

Sokół Brdyujście Siernieczek. Walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 11 stycznia o godz. 3 popoł. u p. Kowalewskiego. Wybór nowego zarządu. Posiedzenie zarządu natomiast w sobotę o godz 8 wiecz. Oliczny udział prosi **Zarząd.**

W niedzielę popołudniu o god. 3. walne zebranie miłośników hodowli królików i kóz na sali p. Mellera. O liczny udział prosi **Zarząd.**

— **Baczność! Koła Śpiewackie X okręgu.** Uprasza się wszystkie Tow. Śpiewacze o doniesienie Zarządowi okręgowemu o swoich walnych rocznych zebraniach 8 dni porzednio; taksamo o uregulowanie składek do Wydziału i Okręgu do tego czasu; w przeciwnym razie wszelka praca jest niemożliwa. Za Zarząd X. okręgu: I. Janicki, prezes.

156a) **Tow. Uczniów Handlowych.** W czwartek dnia 8 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie w hotelu Lenguinga o godz. 8 wiecz. Uprasza się o liczne przybycie.

353a) **Tow. śpiewu Św. Wojciecha.** W czwartek 8 bm. o godz. 7½ odbędzie się walne zebranie na salce parafjalnej, na które wszystkich czynnych i nieczynnych członków oraz lubowników pieśni jaknajuprzejmiej zaprasza **Zarząd.**

298) **Baczność, Inwalidzi!** Roczne walne zebranie tut. Koła Związku Inwal. Wojen. R. P. odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 6 popoł. na sali w Ognisku. O liczny udział członków prosi **Zarząd.**

393a) **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** W czwartek, dnia 8 bm. odbędzie się w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej zebranie zarządu i komisji zabawowej. Proszę koniecznie o stawienie się wszystkich pp. członków. Zaroszenia na bal maskowy otrzymać mogą członkowie B. T. W. jeszcze w ograniczonej ilości u druha Ramischa przy ul. Gdańskiej nr. 5. **Prezes.**

408a) **Sokół Bydgoszcz I. Walne roczne zebranie** odbędzie się w poniedziałek dnia 12 stycznia o godz ½8 u Baeckera. Wybór nowego zarządu. Posiedzenie zarządu natomiast w czwartek o godzinie 7½.
Czołem! **Gołębiowski,** wiceprezes.

424) **Tow. Pomocników Fryzjerskich.** Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 8 bm. o godz. 8 wiecz. u p. Mellera. Zarazem przypomina się zabawę, która odbędzie się w przyszłą niedzielę. **Zarząd.**

358a) **Roczne walne zebranie Tow. gimn. Sowół w Kruszynie** odbędzie się w niedzielę, dnia 11. 1. br. o godz. 3 popoł. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie członków. **Czołem!** **Zarząd.**

„Hallerczycy" Placówka Bydgoszcz. Roczne Walne Zebranie odbędzie się dnia 9. bm. o godzinie 7 wieczorem w Ognisku.

Na porządku dziennym wybór nowego składu Zarządu i inne. Obecność wszystkich druhów bezwzględnie konieczna. 331.

571 Tow. gimn. „Sokół" Bydgoszcz III — Szwederowo. Miesięczne zebranie odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godzinie 7 wieczorem w salce przy ulicy Dąbrowskiego I. Na porządku dziennym ważne sprawy, m. in. wygłosi wykład p. rektor Lange. Członkom gniazda daje się okazję do uiszczenia zaległych składek w tymże dniu przed i po zebraniu. Posiedzenie zarządu w wtorek, dnia 13 bm. o godzinie 5 popołudniu w lokalu drh. Hinzego.

396) **Klub Sportowy „Polonja".** Walne zebranie ze względów formalnych z dnia 7-go przesuwa się na czwartek, dnia 15-go bm. na godz. 8 wiecz. **Zarząd.**

Ogólne zebranie członków Chrześc. Z. Z. odbędzie się w sobotę dnia 10 bm. wiecz. o godz. 6.30 w Ognisku, przy ul. Jagiellońskiej 71. Na porządku obrad ważne sprawy, m. i. zatwierdzenie listy kandydatów do Rady Kasy Chorych. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Zebranie Chrześc. Z. Z. filji obuwniczej odbędzie się w czwartek, dnia 8-go bm. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu p. Jarnatha przy ul. Jana Kazimierza. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczny udział. **Zarząd.**

Walne zebranie Chrześc. Z. Z. filji metalowców odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. wiecz. o godz. 6 w Ognisku.

164) **Tow. Czeladzi katolickiej.** Roczne walne zebranie odbędzie się 11 bm. o g. 6 wiecz. w Domu Czeladzi. Porządek obrad jest następujący: 1) Zagajenie waln. zebr., 2) wybór sekretarza waln. zebr., 3) wybór dwóch ławników, 4) przyjęcie członków, 5) sprawozdanie zarządu, 6) wybór nowego zarządu 7) oświadczenie komisji reorganizacyjnej co do dalszej pracy, 8) wolne głosy i wnioski, 9) zakończenie. Wnioski, które mają być na walnem zebraniu uchwalone, muszą być do środy 7 bm. zarządowi doręczone. O ile przepisana liczba statutami się nie stawi, odbędzie się ponowne walne zebranie ½ godziny później bez względu na ilość członków. **Zarząd.**

347) **Baczność, Tow. Kupców Detalistów.** Na nowy transport cukru zbiera się akcyzę do środy godz. 15. **Zarząd.**

141) **Baczność. Cech Fryzjerski!** W czwartek, dnia 8. 1. 25 o godz. 4 popoł. odbędzie się w Ognisku nasze roczne walne zebranie na które Sz. członków najuprzejmiej zaprasza **Dutkiewicz,** cechmistrz.

155a) **Towarzystwo Uczniów Handlowych** W czwartek, dnia 8 bm. plenarne posiedzenie w hotelu Lengninga. **Zarząd.**

274) **Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole.** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 8. 1. 25 r. o g. 18.30 na sali Baeckera. **Zarząd.**

Stan pogody.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza 700 mm	Temp. pow. 0 C	Zachm. 0—10	Kierunek i szybkość wiatru metr. na sek.
7. 1. 1. poł.	58,8	+2,7	10	W 6,4
7. 1. 9 wiecz	52,8	+1,8	10	W. 7,5
8. 1 7 rano	56,2	+7,1	10	W.7,7

Temperatura doby ubiegłej: średnia + 2,6 najwyższa +3,2, najniższa +0,7. Wysokość opadu 2,8

Wysokie ciśnienie nad Europą zachodnią południową — niskie nad Islandją i Europą północną. Pogoda zmienna, przelotne opady temperatura w ciągu dnia nieco wyżej zera, w nocy na południu i wschodzie przymrózki umiarkowane miejscami dość silne wiatry zachodnie.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (AW.) z dnia 7 I. 1924.
Loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Żyto	23.25—24.25
Jęczmień browarny	22.50—24.50
Mąka żytnia 65% wł. worka	37,0 —
Mąka żytnia 70% z workami	33.25—34,25
Mąka pszenna 65% wł. worka	42.00—44,00
Otręby żytnie	16.50—
Pszenica	2[illegible],50—28.50
Owies	20,50—21.50
Otręby pszenne	—
Ziemniaki jad. rychłe	—
Ziemniaki fabryczne	4.0 —
Łubin niebieski	10.00—12.00
Łubin żółty	13.00—15.00
Groch polny	18,00—21.50
Groch vikt.	26.00—[illegible]
Seradela nowa	12.50—14.50
Płatki ziemn.	18.00—19.50

Usposobienie spokojne,

Z GIEŁDY.

Gdańsk, 8. I. (AW). (Not. I)

Za 100 złotych	102.00 gl.
Dolary	528.5 gl.

Warszawa, 8. I. (AW.) not. pryw.

Dolary		517¾-5,18 zł.
Funty szterlingów		24.82 zł.
Franki francuskie	za 100 —	28.00 „
Franki belgijskie	„ 100—	„
Franki szwajcarskie	„ —	101,00 „
Liry Włoskie	„ —	„
Korona austrjacka	„ —	„
Korona czeska	„ —	

Tendencja utrzymana.

†

Wczoraj rano rozstał się z tym światem

ś. p.

Stanisław Kiedrzyński

aptekarz.

W Zmarłym tracę gorliwego współpracownika i szczerego przyjaciela.
Cześć Jego pamięci!

Bydgoszcz, dnia 8 stycznia 1925.

Ciemniak,
Właściciel apteki Piastowskiej.

509

†

W poniedziałek, dnia 5 stycznia br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Marcin Konopa

starszy monter telegraficzny.

lat 27. 560

W Zmarłym tracimy wysoko cenionego kolegę.

Współpracownicy Urzędu Telegraficznego Bydgoszcz.

†

ś. p. z Hasków

Matylda Balawelderowa

zasnęła w Panu licząc 24 rok życia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 stycznia br. o godzinie 14 z domu żałoby Bielawki, ulica Poniatowskiego nr. 11 na nowy cmentarz.

561) **Mąż i dzieci.**

Msza żałobna odbędzie się również tego dnia o godzinie 7,30 w kaplicy na Bielawkach.

Komorne na styczeń 1925 r.

Komorne z 1 czerwca 1914 r. w markach niem. mkn.	złote	Pokój z kuchnią lub sam pokój sama kuchnia	2-3 pokoje lokale handl. z świad. przem. IV. kat. pracow. rzemieśln. z świad. przem. VIII kat. oraz inne pomieszcz.	4—6 pokojów pomieszczenia zajęte przez zarejestr. zakł. nauk. i wychow., lok. spółdz. rob. oraz związk. zaw., lokale prac. ziem. z świad. przem. VII kat.	Sklepy (składy) i inne pomieszcz. handl. i przem. których roczne komorne nie przekraczało 1200 mkn., pensjonaty pracownie nie połączone z mieszk. oraz od 7 pok. w zwyż	Sklepy (składy) z komornem wyżej 1200 mkn. rozne oraz hotele	Budynki fabryczne i pomieszczenia w takich budynkach
1 =	1 23	0.24	0,30	0,36	0,42	0.58	0,79
2 =	2 46	0.48	0.60	0,72	0,84	1,16	1.58
3 =	3 69	0 72	0,90	1,08	1,26	1,74	2,37
4 =	4.92	0,96	1.20	1,44	1,68	2,32	3,16
5 =	6,15	1,18	1,50	1,80	2.10	2,90	3,95
6 =	7.38	1.42	1 80	2,16	2,52	3,48	4,74
7 =	8,61	1.66	2,10	2,52	2,94	4,06	5 53
8 =	9 84	1,90	2 40	2,88	3,36	4,64	6,32
9 =	11.07	2,14	2 70	3,24	3,78	5.22	7,11
10 =	12 30	2.34	3.00	3,60	4,20	5,80	7,90
11 =	13,53	2,58	3,30				
12 =	14 76	2,82	3,60				
13 =	15 99	3 06	3,90				
14 =	17 22	3,20	4,20				
15 =	18 45	3 52	4 50				
16 =	19 68	3,76	4 80				
17 =	20 91	4 00	5,10				
18 =	22 14	4.24	5 40				
19 =	23.37	4 48	5,70				
20 =	24 60	4,68	6 00	7,20	8 40	11 60	15,80
30 =	36 90	7,02	9 00	10 80	12,60	17 40	23,70
40 =	49 20	9.36	12 00	14 40	16,80	23.20	31 60
50 =	61 50	11,70	15 00	18 00	21.00	29.00	39 50
60 =	73 80	14.05	18 00	21,60	25 20	34.80	47.40
70 =	86 10		21 00	25 20	29 40	40 60	55 30
80 =	98 40		24,00	28 80	33 60	46.40	63 20
90 =	110 70			32 40	37 80	52,20	71 10
100 =	123 00			36.00	42,00	58,00	79,00

Uwaga: Od 1 stycznia 1925 r. co kwartał komorne wzrasta o 6 proc. podstawowego komornego. Opłaty dodatkowe narazie jeszcze obowiązują.

Sublokator płaci za przedmiot najmu bez urządzenia domowego za całość lub odpowiednia część najwyżej o 30%, z urządzeniem domowem najwyżej o 105% od opłacanego przez lokatora, oprócz tego zaświadczenia t. j. za wodę, kominiarza i t. p. odpowiednie do zajmowanej ubikacji.

DZIENNIK BYDGOSKI

zamawiać można w następujących agenturach:

MIASTO:

W biurze „Express" przy ul. Jagiellońska 70,
Przy dworcu
Gdańska 2,
Gdańska 37
Batorego 3 (Poststrasse)
„Goniec Inwalida" Jagiellońska 56,
„Goniec Inwalida" Dworcowa 52,
Radna, Aleje Mickiewicza 1,
Schott Bocianowo 18
„Polonja" Bocianowo 21
Goc, Bocianowo 21.
Weyna, Bocianowo 26.
Bojakowski, Bocianowo 28,
Farolewski Chocimska 2
Gywiński, Chocimska 4
Krzyżaniak Chrobrego 3
Niemczewski Chrobrego 18
Maciejewski, Długa 63.
Krasiński Dworcowa 51
Lewicki, Dworcowa 17
Kriese, Gdańska 8
Idzikowski Gdańska 16/17
Chylmański Gdańska 65
Pierzyński Gdańska 71
Owczarek, Gdańska 75c
Pangowski, Gdańska 84.
Sawicki, Gdańska 94,
Zalewski Gdańska 102
Komperda, Gdańska 114,
Kochański, Gdańska 117
Wegner, Grodztwo 27a
Michalski Hetmańska 3
Berg, Kaszubska 33
Januszewski, Herm. Frankiego 4,
Jakuszkowiak, Jagiellońska 6,
Kiełczyński, Jagiellońska 72
Domeracki, Jagiellońska 35d.
Florczyk Królowej Jadwigi 7a
Majewska Kujawska 14
Obieziński Kujawska 17.
Bogusławski Kujawska 17.
B. Leński, Kujawska 47,
Opałka Kujawska 62.
Węglarski, Kujawska 71,
Oszyński, Kujawska 94,
Grzemski Lubelska 1
Kociński Łokietka 5,
Sumiński, Łokietka 16,
Cieślewicz, Mazowiecka 8,
Mikołajczak, Mazowiecka 41/42.
Kamiński, Nowodworska 12
Zomkowski, Nowodworska 15,
Szczepaniak, Podgórna 11.
Gordon Podgórna 12
Krzyżański Podgórze 40.
Stajek Plac Piastowski 11
Walczak Plac Piastowski 13
Stryszyk Plac Poznański 11.
Trafas Plac Poznański 12.
Lewandowski, Plac Poznański 15.
Krowicki, Plac Poznański 19.
Janowski Pomorska 14
Knoll, Pomorska 18/19.
Chudy Pomorska 42
Lewicki Promenada 33.
Kleinert Racławicka 16
Michalak Racławicka 21
Nawrocki Rycerska 5
Kohnke Rycerska 11
Zielechowski, Rycerska 17,
Rachuta Rycerska 24
Molenda, Sienkiewicza, róg Zduny.
Wrzeszczyński Sienkiewicza 13
Płaszek Sienkiewicza 23
Posenau Sienkiewicza 43
Sajlan Siemieradzkiego 7
Zaremba Sieroca 3
Contynius nast., Sieroca 21.
Barański Śniadeckich 11
Kosiedowski Śniadeckich 15/16
Preus, Śniadeckich 15/16
Pedracki Śniadeckich 21
Majak, Śniadeckich 27,
Kordecki Sowińskiego 7
Brzozowski, Świecka 14
waGęcka, Stary Rynek 5-6.
Kruszczyński, Św. Trójcy 12a
Cesarz, Św. Trójcy 22a,
Piwecki Św. Trójcy 27,
Gierczak Toruńska 102
Kazubowski, Toruńska 145.
Kiliński Toruńska 155
Makowski Warszawska 4.
Sadowczyk Warszawska 24
Kasza, Wiatrakowa 9.
Fac, Wileńska 8
Brząkała Zygmunta Augusta 11.
Maliszewski, Zygmunta Augusta 18.

WILCZAK.

Stankiewicz, Nakielska 11,
Palaczyński, Nakielska 14.
Doberstein, Nakielska 54.
Marchlewski, Nakielska 73.
Starzyński Nakielska 85
Kukucki, Na Wzgórzu 21.
„Polonja" Malborska 1,
Grenda, Malborska 2
Sobocki, Malborska 8.
Dłużyński, Malborska 9
Sołtysiak, Malborska 24.
Matias, Różana 12.
Matjas, Różana 12.
Książek, Różana 17.
Sikorski Stefana Czarneckiego 4.
Andrzejewski Stefana Czarneckiego
Smuge, Ułańska Wilczak
Rossa Wincentego Pola 11
Jarosel Wysoka 21
Pochopień, Wysoka 30

OKOLE

Zirka, Chełmińska 23.
Chmara, Berlińska 7.
Trenchel, Berlińska 23,
Arentowicz, Berlińska 86
Girszewski, Berlińska 21.
Bukolt, Berlińska 91
Burdelski Berlińska 94.
Monetowa Berlińska 55.
Niemczewski, Berlińska 102
Pawlewicz Berlińska 73
Urbanowski Berlińska 69
Wolf, Berlińska 62.
Styczeń Berlińska 93.
Doege Błonia 10
Lisiecki Berlińska 94
Reek, Berlińska 85
Kaltowski Długosza 5.
Boch Jackowskiego 13.
F. Jóźwiak, Graniczna 11
Knebe, Jackowskiego 14.
Kurtkalc, Jasna 11
Klata i S-ka, Jasna 12.
Ignowski, Jasna 13
Ogórkowski Jasna 16.
Budzyński, Jasna 23.
Rozmarek, Łokietka 8a.
Borowiak Śląska 4
Łasa, Stara Szkolna 12

SZWEDEROWO.

Sikorski, Dąbrowskiego 11,
Stachowiak, Konopna 24.
„Polonja" Księdza Skorupki 4
Dąbrowski, Księdza Skorupki 24
Balka, Księdza Skorupki 109.
Blum, Leszczyńskiego 2.
Kwiatkowski Leszczyńskiego 11,
Zembikowa, Orła 18
Kowalkowski, Orła 62,
Seehafer, Piękna 1.
Koczorowski Strzelecka 10.
Spółdzielnia 16 pułku ułanów,
Hercberg, Szubińska 8.
Reek Szubińska 10
Koszcząb, Szubińska 14,
Mazurkiewicz, Ugory 26
Daron, Ugory 40

SZRETERY.

Kwiatkowski Promenada 66.
Lewicki, Promenada 33, Szretery.

BIELAWKI.

Lange Leśna 23.
Marcinkowski, Poniatowskiego 1,
Mączyński, Senatorska 42.
Naruszewicz, Senatorska 42,
Bujny, Stepowa 7.

BIELICE:

Grylewicz, Bielicka 48.

CZYŻKOWKO

Brzoza Berlińska 20
Rolbieska, Berlińska 25.
Antoni Słaboszewski, Berlińska 4a,
Wegner Berlińska
Jaremba, Grunwaldzka 86.
Sikorski i Twardowski, Grunwaldzka

RUPIENICA.

Purchla, Glinki 54

MIEDZYN.

Kamiński, Nakielska 7,
Dykas Nakielska 12
Dombkowski, Nakielska 20.

WIELKIE BARTODZIEJE.

Wiśniewski, Fordońska 76,

MAŁE BARTODZIEJE.

Fitzner, Belska 15

FORDON.

W. Matena, Fordon n/W.
Płotka, Fordon.

SOLEC.

S. Masłowski, drukarnia i księgarnia

WYRZYSK

Wende, Księgarnia Polska

NAKŁO.

Malicki.

SKULSK (Ziemia Kaliska).

Stanisław Kowalski.

SĘPOLNO:

Szkopek, Rynek,
Suchomski, Sępólno.

KAMIEŃ:

Puterczak.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 5 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na milim o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 10 przed południem.

Akuszerka
porady, zamówienia, ul. Dworcowa 90, II. ptr. (27520

Akuszerka
przyjmuje zamówienia i udziela posady. Ossolińskich 11 I ptr. (512

Dyskontuje
weksle kupieckie, żyrowane przez bank lub poważną firmę. Oferty z podaniem stopy procentowej składać do Dz. Bydg. pod „Solidne". (546

Hafty
Richellieu i kolorowe po przystępnych cenach i rysuje wzory. Łask. of. przyjmuje T. Gniotówna, Racławicka 2 3 I p. prawo. (194

Pracownia
przyjmuje damską i dziecięcą garderobę po nisk. cenach. Udzielam także kursu kroju. Mężatki mogą w godzinach wieczornych brać u działu. 2 panny mogą się jeszcze zgłosić do szycia. Ul. Kwiatowa 7a, II ptr. lewo. (162

Nowo otwarta
Śrótownia i Sieczkarnia Nowy Rynek 3 w podwórzu śrótuje każdą ilość zboża na poczekaniu po cenie umiarkowanej. Prosimy zważać na adres Nowy Rynek 3 w podwórzu. (579

SPRZEDAŻE

85 mórg
pszennej ziemi przy mieście, dom z 5 pokoi inwentarz 2 000 złot. 60 mórg przy Bydgoszczy 10 000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (586

Na sprzedaż
z powodu wyjazdu: dom z 2-morg. ogrodem owocowym za 4.000 zł. Zgł. A. Sienkiewicz, ul. Podgórna 25. (554

Na sprzedaż
dom 4 mieszkania po 3 pokoje i kuchnia, światło elektr. wodociąg, 5—6 morgów ziemi ogrodowej. Połowę ceny może pozostać na hipotece. Kordana, ul. Bartosza Głowackiego 7. (578

Skład
kolonjalny z urządzeniem, towarem i przyległem mieszkaniem, z powodu wyjazdu bardzo tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (558

Pewna egzystencja!
Dobrze zaprowadzony skład skór wraz z warsztatem cholewkarskim (3 maszyny) w Grudziądzu w śródmieściu, z wolnem 4-pokojowem mieszkaniem z wszelkiemi wygodami jak: telefon, łazienka i t. d., zaraz lub później na sprzedaż. Oferty: Agencja Wschodnia, Grudziądz, Rynek 10, pod „Pewna egzystencja". (452

Skład
kolonjalny staro zaprowadzony w centrum miasta zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (585

Na sprzedaż
fortepjan. Gdzie? wskaże Dz Bydg. (570

Maszyny
do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na dogodnych warunk. spłaty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie. A. Wasiczewski, Dworcowa nr. 15 a. (563

Gdzie
kupuje się najkorzystniej zdrową suchą sieczkę, czysto żytni śrót, dobrowa osoę i siano? Nowy Rynek 3, w podwórzu. Jedna próba każdego o tem przekona. (582

Futro
damskie, śliczny okaz, czerwony plusz, portjera i obrus tanio na sprzedaż ul. Tucholska nr. 1 I ptr. lewo. (569

Pianino
pierwszorzędnej firmy zagranicznej sprzedam natychmiast. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg (523

Maszyny
do szycia, najlepsze fabrykaty, przy dogodnej spłacie i małej wpłacie oraz natychmiastowej dostawie w dom. Stare maszyny zalicza się do wpłaty. R. Janicki i Syn, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 20. 524

Wilk
roczniak tanio na sprzedaż ul. Jezuicka 12 w podw. ptr. prawo. (532

Konie
stare i młode, 1 źrebiec 70 zł., na sprzedaż albo na zamianę. Podgórna nr. 1. (513

KUPNA

Mleczarnia
lub dostawca mogący dostarczać większe ilości masła niesolonego, deserowego w beczkach po konkurencyjnych cenach, poda swój adres i warunki do Składu masła Kraków, Szpitalna 21. (464

Kupię
sieczkarnię, kierat, krowę, kozę. Wiadom. Sienkiewicza 44, Gospodarz. (517

Kupię
nieruchomość, wpłacę 3300 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nieruchomość". (27

Żyto
i słomę w każdej ilości po cenie dziennej kupuje Sieczkarnia i Śrótownia Nowy Rynek 3, w podwórzu telef. 1452. (578

LEKCJE

Szkoła śpiewu.
Lekcje śpiewu (metoda włoska). Ustawiam głos w dwóch latach do oper i operetek. Prof. K. Suchoświatowa, Gdańska nr. 134 I (wejście do hotelu). (477

7-klasista
udziela korepetycji do niższych klas oraz przygotowuje do gimnazjum. Łaskawe oferty pod „M" do Dzien. Bydg. (446

Lekcje
gry filmowej i scenicznej rozpoczęto. Otwiera się specjalny kurs dla dzieci. Zgł. przyjmuje sekretarjat Bydgoszcz, Zamojskiego 21 II ptr. lewo. (412

Na mandolinie
w krótkim czasie wyuczam dobrze grać. Zgł. od 5—7. Jackowskiego 2. ptr. prawo. (543

Panie
mogą w 14-dniowym kursie wyuczyć się prasowania bielizny sztywnej i wszej innej w ten zakres wchodzącej. Godziny podług życzenia. Sniadeckich 15—16, II p. (573

Hafty
uczę, rysuję wzory. Bocianowo 22, II. ptr. prawo. (27634

Pomocy prawnej

w sprawach mieszkaniowo-spornych, podatkowych, cywilnych i karnych i rad praktycznych we wszelkich kwestjach żywotnych udziela oraz przyjmuje wypracowanie wszelkich wniosków, listów, kontraktów najmu i dzierżawy, statutów dla towarzystw itd.

Biuro „WAP" ul. Gdańska 162, II. ptr. Telefon 1429. (obok Hotelu „pod Orłem"). (488

Cała Bydgoszcz mówi
o ju[illegible]ejszej prem'erze
w Kinie Kristal
gdzie wyświetlać będą
Quo Vadis?

590
Życie bez troski
i utrzymanie dostateczne osiągnąć może
cichy wspólnik (czka)
przez udział w przedsiębiorstwie nowoczesnem. Tylko reflektanci z gotówką od 10 tysięcy zł. Zgłoszenia piśmienne do „PAR" Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod nr. 409 18

Nadleśnictwo Potulice
poczta Nakło-Noteć

sprzeda w drodze **submisji** następujące drzewo sosnowe z cięcia zimowego z roku 1924/25:

Los I rewir Piętacz oddz. 43 = 528,55 m³ (II kl. 86,50 m³ III kl. 297,23 m³ II kl. 144,82 m³. Odległość od kanału Bydgoskiego ca 2½ klm.

Los II rewir Kaźmierowo, oddz. 67 = 478,64 m³ (I kl. 31,46 m³ II kl. 248,48 m³ III kl. 174,74 m³ IV kl. 23,96 m³). Odległość od Kanału Bydgoskiego ca 3 klm.

Pisemne oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach, z napisem „Submisja" przesłać należy do Nadleśnictwa lub wręczyć osobiście do dnia **19 stycznia 1925 r.** do godz. 10½ przed poł. Otwarcie ofert nastąpi **o 11 w lokalu Administracji w Potulicach.** Oferty winne być wniesione za 1 m³ za poszczególny los w złotych i dziesiątkach złotego wraz oświadczeniem, że reflektantowi znane są miejscowe warunki sprzedaży i że takowym poddaje się bez zastrzeżeń.

Nadleśnictwo zastrzega sobie ewentl. małe różnice w masie i zatwierdzenie kupna przez administrację Majętności Potulice.

Uwaga. Kupującemu daje się sposobność przetarcia zakupionego drzewa w miejscowym tartaku.

Bliższych warunków sprzedaży udziela **Administracja Majętności Potulice** p. Nakło, tel. nr. 76. (595

POSADY

Wiertacze
do wiercenia szczotek na akordową pracę mogą się zgłosić. Sniadeckich 45. (500

Dziewczęta
do naciągania szczotek na akordową robotę mogą się zgłosić. Sniadeckich 45. (499

Uczennica
do składu papieru potrzebna. Bydgoszcz, Gdańska 149. (580

Służąca
potrzebna, Dworcowa 29 (557

Służąca
do wszystkiego potrzebna u gospodyni Pod Blankami 13, I p. (556

Dziewczę
do posyłek może się zgłosić. Stary Rynek 21. Skład zegarmistrzowski. (559

Starsza
uczciwa dziewczyna potrzebna zaraz. Wiadom ul. Gdańska 65. (515

Przychodzę
zaraz i wykonuję wszelkie prace tapicerskie dobrze i tanio. Szulc. Chełmińska 20. (535

Gospodyni
dzielna, znająca się na gospodarstwie domowem w większym hotelu, poszukuje posady zaraz lub od 1. II. Zgł. do Dzien. Bydg. pod nr. „800". (498

Portjerstwa
poszukuję w dużym domu lub wili. Posiadam jaknajlepsze świadectwa i rekomendacje. Łaskawe oferty uprasza „M. S." do Dzien. Bydg. (480

Biegła
maszynistka z praktyką, obeznana z pracą biurową, poszukuje zaraz lub od 15. I. posady. Oferty pod „A. N." do Dzien. Bydg. (505

Stenotypistka
pisząca biegle na maszynie, z praktyką poszukuje zaraz lub od 15. I. posady. Oferty pod nr. „20" do Dzien. Bydg. (504

Syn
porządnych rodziców pragnie się wyuczyć cukiernictwa w Bydgoszczy lub okolicy. Woronowicz, Witosław pow. Wyrzysk. (478

Rutynowana
nauczycielka z wyższem wykształceniem niedawno powróciła z Paryża; języki: polski, francuski niemiecki angielski, muzyka, rysunki, poszukuje posady lub lekcyi. Z Promenady Wesoła 14, I piętro. (475

Urzędnik
zredukowany, były powstaniec wlkp. poszukuje od 1. II. 1925 r jakiejkolwiekbądź posady. Zgłosz do Dzien. Bydg pod „632". (429

Drogerzysta
dzielny w swym zawodzie, poszukuje posady kierowniczej na dobrem i stałem stanowisku, najchętniej w przedsiębiorstwie hurtowem Of. pod „Drogerzysta" do Dzien Bydg. (461

Podróżujący
dobrze zaprowadzony poszukuje zastępstwa Of do Dz Bydg. pod „Zastępstwo" 583

Dzielna
praczka i prasowaczka przyjmuje bieliznę do domu i poza domem. K. Dropikowska, Nowodworska 10 (275a

Panienka
chcąca się wyuczyć krawieczyzny poszukuje posady jako uczennica. Of. ul Gdańska 65. 514

Książkowa
umiejąca pisać na maszynie, znająca stenografję, biegła w języku polskim i niemieckim, poszukuje posady jako początkująca. Zglosz. do Dzien. Bydg pod „554".

Książkowa-
Bilansistka z kilkoletnią praktyką, pisząca także biegle maszyną poszukuje odpowiedniej posady od 1 lutego 1925 Zgłoszenia pod J. S do Gońca Inwalida Jagiellońska 56 (567

Młody
inteligentny muzyk, violinista i kornet poszukuje posady w wojskowej orkiestrze. Łask. of. pod „A. B. 20" do Dz. Bydgosk. (576

DZIERŻAWY

Dzierżawa
240 mórg, ziemia dobra średnia, inwentarz żywy i martwy, zaraz do odstąpienia za cenę 10 tys zł.. Na odpowiedź 1 zł. Piasecki, Dworcowa 80

Piekarnia
w pełnym biegu, w mieście pow. zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. przyjmuje M. Kamiński, Szubin. (572

Plac
dla handlu opałem, składnica budowlana lub dla podobnego przedsiębiorstwa w centrum miasta, z pierwszej ręki na dłuższe lata do wydzierżawienia. Zgł. Krzemień, ul. Garbary nr. 27. (460

MIESZKANIA

3—4 pokoje
z komfortem poszukuję. Czynsz wedle umowy. Oferty pod „Tysiąc" do Dz. Bydg. (510

2—3 pokoje
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo w śródmieściu Oferty do Dzien. Bydg. pod „1234".

Wydzierżawię
4 pokoje i kuchnią z komfortem i 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość Hermana Frankego 3. Gospodarz. 516

Poszukuję
mieszkanie 4—5 pokojowe ewtl. zamienię 2 pokojowe na takowe. Of. do Dz. Bydg. pod „Styczeń". (462

Mieszkania
prywatnego wysoki parter lub I piętro. 4—5 pokoi z kuchnią, z wygodami, poszukuje dla swej rodziny zamieszkałej w Bydgoszczy zamiejscowy adwokat wielkopolski. Zgłosz pod „Adwokat" do administr. Dzien Bydg. (476

Mieszkanie
2—3 pokoi poszukuje zaraz wprost od gospodarza. Czynsz podług ugody. Of. pod „1906" do Dz Bydg (232

Pilne!
Młode małżeństwo poszukuje mieszkania od 2—3 pokoi w porządnem domu frontowym, z elektrycznem światłem. Zgodzimy się na płacenie wyższej dzierżawy. Damy chętnie częściowo wynagrodzenie. Piśm. zgłoszenia do „PAR" Dworcowa 72 pod „Nowożeńcy". (587

Uczciwa
rodzina poszukuje portjerstwa z mieszkaniem. Oferty pod „Portjerka" do Dzien. Bydg. (539

POKOJE

1—2 pokoi
dobrze umebl. dla 1 pana lub dla bezdzietnego małżeństwa z używaniem kuchni od 1. 1. 25. do wynajęcia Sniadeckich 49, I piętro lewo. 540

2 pokoje
umebl. z kuchnią do wynajęcia. Zgł. do Dz Bydg. pod „A. W." 522

Pokój
na 2 osoby zaraz lub od 15 do wynajęcia ul. Toruńska 177 ptr. (521

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Sniadeckich 31 ptr. prawo. (530

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Jagiellońska 37, tylny dom ptr. lewo. 538

Pokój
umebl. do wynajęcia. Garbary 10 II ptr u Gross. (534

Pokój
dla 2 panienek zaraz lub od 15 do wynajęcia ul. Krakowska 6. II. (520

2 pokoje
do wynajęcia, A. Wyrzykowska, ul. Dr. Emila Warmińskiego 14. (544

2 pokoje
z kuchnią na dobrych warunkach poszukuje Czajkowski, Wołyńska 2 552

Pokój
dobrze umeblowany, w lepszym domu frontowym, dla inteligentnego pana lub pani do wynajęcia przy ul. Sienkiewicza 43, II piętro pr. (545

Pokój
z utrzymaniem dla 2 lub 1 pana do wynajęcia. Kordeckiego 35 III p. 1. (551

Pokój
dla pana zaraz do wynajęcia. Ul. Pomorska 49—50, lewo. (534

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (566

Pokój
skromnie umeblowany do wynajęcia Chwytowo 10 Wołłkowa 573

ROZMAITOŚCI

Panów
w celu matrymonjalnym poszukuje dla wdowy lat 36 posiedzicielki apteki, dla wdowy, posiedz. drogerji, dla panny, obejmującej dobrze zaprowadzoną praktykę dentystyczną w Katowicach, dla właśc. młyna wodnego i 40 morg. ziemi. Łask. zgłoszenie przyjmuje Józefa Klonecka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 41, II. p. (591

Kawaler
sympatyczny akademickie studja, posiadający własne gospodarstwo z mieszkaniem 5-pokojowem umeb. pracuje jako publicysta, pragnie zapoznać odpowiednią pannę w celu matrymonjalnym. Gotówka zamiast wyprawy pożądana celem kupna inwentarza. Brzozowski, Restante Nakło. (531

Spólnika
z większym kapitałem do bezkonkurencyjnego interesu poszukuję listownie pod „Plan" do Dzien Bydg. (518

Spólniczki
do interesu z kapitałem, mogą być także rozwódki i wdowy bezdzietne. Ożenek nie wykluczony. Of. do Dzien Bydg pod „J. N." 5 9

3000 zł.
pożyczki udzielę tylko większym przedsiębiorstwom na weksle miesięcznie za odpowiedzialnem żyrandem. Of. pod „Wypożyczę" do Dzien. Bydg. (533

3000 zł.
dam pod pewne zabezpieczenie. Zgł do Dz. Bydg pod „125". (586

Który
szlachetny obywatel pożyczy urzędnikowi na stałem stanowisku 200 do 300 złotych za wysokim procentem na 2 lub 3 miesiące. Łaskawe oferty skierować do Dz. Bydg. pod „Terminowa odpłata" (430

1000 zł.
poszukiwane. Wysokie wynagrodzenie. Krótki czas Zgł pod „Pewna gwarancja" do C. „Express". (581

3.000 zł.
wypożyczę razem lub częściowo za solidnem zapewnieniem. Oferty z podaniem warunków pod „555" do Dz. Bydg. (525

Proszę
o adres tego Pana, który zasiadywał d 28 XI. 24. jako sędzia w Izbie karnej nr. 18 i miał na praw. ręce 2 pierścienie. Zgłosz. pod „Sąd" do Dzien. Bydg. (463

Zgubiono
torebkę z wykazami na nazwisko Christian. Upraszam o zwrot wykazów za wynagrodzeniem, ul. Toruńska nr. 25. 373

Nieporozumienie
pomiędzy mną a Wiktorją Nadolną niniejszem odwołuję. Joanna Skibicka. (501

Dokumenta
wojskowe na nazwisko Paweł Otton unieważniam. (5

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 5 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na milim o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 10 przed południem.

Doradca prawny
z długoletnią praktyką, załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd.
St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (1671

Baczność!
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność że otworzyłem w dniu 8. I 25 r. Warszawską pralnię bielizny damskiej i męskiej przy ul Kościelnej 17. Ceny konkurencyjne. Polecam się łask. względom Szan. Publiczności. Z poważaniem Nodnagiel. (467

Gdy motor
nie pracuje! Dzwoń 17-71. Dzień i noc! Instalacje elektryczne. Dziewulski, Błonia 22a. (2120

P. P. Kupcom
i Przemysłowcom poleca się długoletnia książkowa-bilansistka do zestawienia bilansów w domu i po za domem Zgł. ur. pod „Bilans“ do Dz. Bydg. (428

Parcele
leśne jak i wyręby (Grubenholzschläge) będą wzorowo przy możliwie największem wykorzystaniu prędko splanowane. Droese, Chocimska nr. 1, II ptr. (471

Garbarnia
i białoskórnia, Bydgoszcz, Okole, Jasna 17. Przyjmujemy do garbowania wszelkiego rodzaju skóry, które będą fachowo wykończone, poprawiamy źle wygarbowane skory, wymieniamy surowe na gotowe. Kupujemy skóry lisie, kuny, tchórze, wydry, zajęcze, cielęce, owcze, kozie, płacimy ceny dzienne. (2754

Pracownia (271
pończoch i trykotów przyjmuje zamówienia, przeróbki i reperacje tak swetrów jak i delikatnych pończoch oraz nadrabiam pończochy. Szwederowo, Stroma 55.

Dzwonki
elektryczne, telefony domowe oraz instalacje alarmowe zakładam i naprawiam sumiennie i tanio. Zgł. „Goniec Inwalida“, Jagiellońska nr. 56. Tel 1925 (394

Krawcowa
z długoletnią praktyką wykonuje płaszcze futra i wszelką garderobę poleca się do domów. Kościuszki 48. II. ptr. prawo. (491

Krawcowa
dzielna poleca się w dom. Of. do Dz. Bydg pod „Dzielna krawcowa“. (426

Hafty (154
Richellieu po przystępnych cenach wykonuje i rysuje wzory oraz udziela lekcji haftu, języka polsk., franc. i niemieckiego. Łask of. do Dz. Bydg. pod „123“.

SPRZEDAŻE

2 domki
z morgą ogrodu, wolnem mieszkaniem i fabrycznemi ubikacjami tanio na sprzedaż Gdańska 40. I ptr. prawo. 489

Na sprzedaż
dom 8-pokojowy z tych 4 wolne. Warunki według umowy na miejscu. Solec Kujawski, ul. Piastów 14. (447

W każdym razie
szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Ruszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1a. Tel. 885. (3978

Gospodarstwo
52-morg., w tem 12 mórg łąki, dom 4 pokoje i kuchnia, zabudowania gospodarcze masywne i w dobrym stanie, inwentarz żywy i martwy, za cenę 5.000 zł. Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 złoty.

Domy
mieszkalne i ze sklepami oraz wile i sklepy w najlepszej części Bydgoszczy na sprzedaż. Bliższe wiadom. Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43 II (334

Dom
I-piętrowy, w tem skład towarów krótkich, bardzo dobrze prosperujący. Do objęcia cały dom, 5 pokoi i kuchnia wraz ze składem. Cena 4 000 zł. Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 złoty.

Dom
II-piętrowy w rynku, w tem 2 składy, nadające się na hurtownię do objęcia 1 skład i 4 pokoje z kuchnią Cena 40.000 zł. przy połowie wpłaty. Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 złoty.

Dom
ze składem kolonjalnym i handlem węgla, 20 lat w jednym ręku, z powodu stosunków familijnych na sprzedaż. Interes z pomieszkaniem zaraz wolne. U. Borowski, Trzemeszno (28118

Na sprzedaż
dom piętrowy, w dobrym stanie, z piekarnią i interesem kolonjalnym. Miejsce pierwszorzędne dla piekarza, w tem pół morgi ziemi i ogród, gimnazjum w miejscu. Interes z wolnem mieszkaniem zaraz do objęcia. Wiadomość w Dzien Bydg. (27378

Kuźnia
polowa, kowadło, dwie dojne kozy i ostry pies podwórzowy korzystnie na sprzedaż. Wiadom. Okole, Jasna 28. I ptr. Reinke. (425

Restauracja
w dobrem położeniu, nadająca się na różne przedsiębiorstwa, jest na sprzedaż Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (412

Skład
kolonjalny i spożywczy z towarem w śródmieściu, do tego pokój i kuchnia z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Łask. of. pod „494“ do Dz. Bydg. (494

Na sprzedaż:
mahoniowy pokój stołowy, garnitur bambusowy dubeltówka (szesnastka ejektorami), biurko damskie, stolik do kart, cukiernica srebrna, sztuciec srebrny, serwis japoński, stół dębowy rozsuwany, serwantka, książki (powieści polskie) Oglądać od 1—3. Mazowiecka nr. 1, parter prosto. (294

Maszyna
do sieczki z 3 nożami i wóz skrzynkowy na sprzedaż. B. Konwalski, Dworcowa 82. podw. (441

Motor
(Drehstrom) 11 P. S., mało używany, za 800 zł na sprzedaż Pettke. Turze pocz. Rukoszyn, pow. Tczew. (437

Z powodu
likwidacji jest jeszcze dużo różnych mebli używanych okazyjnie na sprzedaż. Dowiedzieć się można Kościelna 5, Polska Centrala Handlowa 377

Maszyna
Singera do szycia cholewek w dobrym stanie na sprzedaż. Sniadeckich 6a (372

Drzewo
brzozowe ma na sprzedaż Kukułka, Prądki poczta Ciele (241

Pianina
nowe czarne z pięknem głosem sprzedaje Dom handlowy, Sniadeckich nr. 39 (109

Na sprzedaż:
2 kuchnie, 1 szafa 1 szafonierka, 1 stół. Hałasiak, Sowińskiego 11b. (101

Baczność!
Dobrze utrzymane meble zaraz na sprzedaż. ul Dąbrowskiego nr. 15 I ptr lewo. (438

Na sprzedaż:
narzędzia do samochodu, świece do zapalania przyrząd do toczenia gwintów (Kluppen) i inne z powodu likwidacji. Pettke, Turze poczta Rukoszyn. pow. Tczew. (436

Motocykl
4½ KM, w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Kujawska 27 w podwórzu. (503

Na sprzedaż:
warsztat mechaniczny ślusarski w centrum miasta Matejki 10. (256

Waga
decymalna na sprzedaż ul Sniadeckich 37 I ptr. lewo. (481

Sypialnię 309
dębowo lakierowaną na sprzedaż. Cena 450 zł. także na raty. Grunwaldzka 110 stolarnia.

Na sprzedaż:
akcja z cukrowni Nakło. Adres wskaże Dz. Bydg. (385

Zykt
maszyna młyńska na sprzedaż Zgłosz Wileńska 10. II. Kazierodek. (457

Kanarki
śpiewające w dzień i przy świetle odda przy cenach solidnych Racławicka 24 I ptr. prawo Bocianowo. (383

KUPNA

Płacę
najwyższe ceny za skóry lisie, kunie, wydry, tchórze, owcze i wszystkie inne. Garbuję skóry wszelkiego rodzaju. Mam zapas skór gotowych na sprzedaż. Bydgoszcz-Wilczak, Malborska 13. (26181

LEKCJE

Uczę
najnowszego kroju damskiego po przystępnej cenie w godzinach wieczornych. Wółkowa. Chwytowo 10. (439

Student
z Warszawy udziela korepetycji dla wszystkich klas. Kunalskiego 4. Orpiszewscy. (470

Udzielamy
korepetycji języka francuskiego i angielskiego do wszystkich klas i lekcyj muzyki. Paderewskiego 32 part., Lipkowscy. (2159

POSADY

Steper
potrzebny zaraz. A. Turz Więcbork, Hallera 2. (490

Szofer-stelmach
lub kowal. Na mniejszy majątek potrzebny od 1 kwietnia rb. szofer, którýby zarazem był stelmachem lub też kowalem. Zgłoszenia uprasza się z podaniem pretensji pod „Szofer“ do Dzien. Bydg. (454

Pomocnika
zegarmistrzowskiego zdolnego w swym zawodzie przyjmie zaraz na stałą pensję. A. Matysiak, Poznań, Św. Marcin 9-10. (453

Podróżujący
na wyroby cukrowe i czekolady, również do inkaso z kaucją lub gwarancją zaraz potrzebny. Of. do Dz. Bydg. pod „Podróżujący na cukry“. (435

Kołodziej
z własnemi narzędziami na deputat potrzebny od 1. 4. 25. r. w maj. Myślęcinek poczta Bydgoszcz, Jaranowski. (370

Czeladnik
piekarski młodszy dzielny, który rozumie prace przed piecem może się zaraz zgłosić J. Linda, mistrz piekarski, Solec-Kujawski. (458

Gospodyni
z dobremi świadectwami, obeznana z gotowaniem i prasowaniem męskiej bielizny do wyręczenia pani domu potrzebna zaraz. Zgł. do Dzien. Bydg. w kasie od godz 4—6 po poł. (406

2 służące
odpowiednie do gospodarstwa wiejskiego, potrzebne zaraz. Piasecki, Dworcowa 80.

Chłopak
do pomocy może się zgłosić zaraz. Bar Angielski ul. Gdańska 165. (427

Kucharka
do wszystkiego potrzebna dla pana. Zgł. folwark Biedaszkowo. (482

Uczciwa
dziewczyna do dziecka zaraz potrzebna. Sienkiewicza 55 I lewo. (436

Dziewczynka
z lepszej rodziny do lekkich prac domowych potrzebna zaraz ul. Cieszkowskiego 21. ptr. lewo. (496

Chłopak
inteligentny młodszy do posyłek dla redakcji potrzebny zaraz. Zgł. w adm. Dz. Bydg. (205

Osoba
umiejąca gotować i prasować sztywną bieliznę, pragnęłaby przyjąć miejsce od 15 stycznia. Zgł. pod „O. J.“ do Dzien. Bydg. (364

Krawcowa
która dobrze szyje i chodzi do domu szyć, m że się zgłosić. Linda, Petersona 10. I. (404

Techniczka
w dentystyce poszukuje od 1. II. lub później posady. Zgł. pod „Techniczka“ do Dzien. Bydg. (590

Młody
uczciwy energiczny mężczyzna poszukuje biurowego lub w ekspedycji handl. zajęcia. Przyjmę również inny rodzaj zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Mam referencję. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Energja“. (282

Przyjmę
posadę jako biurowy, podwórzowy lub wagemistrz. Łask. zgł. do Dz Bydg. pod „Fr. Dz.“ (261

Siodlarz
samodzielny poszukuje odpow. miejsca celem osiedlenia się. Zgł. do Dz. Bydg. pod „F. Z.“ (260

Panna
lat 30, umiejąca gotować, szyć i prasować, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Zgłosz. pod „Uczciwa“ do Dzien Bydg. (486

Ogrodnik
żonaty, bezdzietny, lat 25, znający się na plantacji warzywnej, prowadzeniu inspektów, pielęgnacji drzew owocow., zakładaniu ogrodu i leśnictwa, poszukuje zaraz lub od 15 I. stałej posady — tylko w Ks. Poznańskiem. Na życzenie mogę świadectwa nadesłać. Zgłosz. pod „W. W. O.“ do Dzien. Bydg. (387

Chłopiec
lat 17, z ukończon. 2 kl. gimnaz., poszukuje odpowiedniego zajęcia Zgł. pod „Młody“ do Dzien. Bydg. (363

Biuralistka
znająca dokładnie przedmioty handlowe, poszukuje natychmiast posady książkowej, korespondentki lub kasjerki na warunkach bardzo przystępnych. Łaskawe zgł. do Dz. Bydg. pod „H. Z.“ (362

Chłopiec
lat 15 poszukuje od 1 lutego posady, gdzie by się mógł wyuczyć za służącego. Łask. zgł. upr się do Dz. Bydg. pod „Służący“. (248

Rymarz
żonaty szuka posady na majątku z ordynarją, ma 11-letnią praktykę za sobą i posiada dobre świadectwa. Zgł. pod „Rymarz“ do Dz. Bydg. (361

Mężczyzna
lat 28, wykształcony, wład. język., długoletni biuralista szuka posady. Branża obojętna. Ewtl. kaucja do dysp. Łask. zgł. do Dz. Bydg pod „Ki“. (459

Młody
czeladnik piekarski poszukuje pracy. Franciszek Kaczmarek, Dąbrówka pod Unisławiem. (449

DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy gospodarstwa rolnego około 75-200. Zgł. przyjmuje Wł. Wenda, Mąkowarsk powiat bydgoski. (249

Lokalu
na warsztat stolarski poszukuję. Of. do Dz. Bydg. pod „S. P. 80“. (378

Poszukuję
składu z przyległym mieszkaniem wprost od gospodarza domu. Zgł. do Dz. Bydg pod „Z mieszkaniem“. (371

Piekarnię
wydzierżawię, ewtl. kupno nie wykluczone za gotówkę. Zgł S. Ruszkowski, ul. Herm. Frankego. 1a Tel. 882. (493

MIESZKANIA

Mieszkanie
3—4 pokojowe z kuchnią poszukuje zaraz lub później. Of. pod „498“ do Dz. Bydg. (502

Mieszkanie
3-pokojowe słoneczne w Inowrocławiu, zamienię na 3—4 pokoj. w Bydgoszczy. Oferty do Dz. Bydg. pod „Inowrocław“ (381

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią i ogrodem do wynajęcia. Adr. wskaże Dz. Bydg. (483

Zamienię
5 pokojowe pomieszkanie wśródmieściu na 6—9 pokojowe. Of. pod „6—9 pokoi“ do Dzien. Bydg. (445

Młode
małżeństwo poszukuje mieszkania 1 pokój i kuchni. Of. proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Młode małżeństwo“. 418

POKOJE

2 pokoje
frontowe, słoneczne, umeblowane, z wszelkiemi wygodami całodziennem utrzymaniem oraz pokój dla dwuch uczni zaraz do wynajęcia. Ul. 20 stycznia nr. 10, I ptr. prosto. (372

Pokój
próżny, całkowicie remontowany, tylko samotnemu lepszemu panu (pani) do wynajęcia. Plac Piastowski 12, III, Silber. (487

Pokój
dla uczni gimnazjalnych z całą pensją, opałem oświetleniem, niedrogo. Opieka rodzicielska, dobre odżywianie, konwersacja francuska ewtl korepetycje. Z Promenady Wesła 14 I piętro (474

Pokój
umebl. z fortepjanem do wynajęcia. Św. Jańska 21. ptr. (359

2 pokoje
z używaniem kuchni lub bez dla małżeństwa lub 2 pań (panów) przy inteligentnej rodzinie natychmiast do wynajęcia. Chłopickiego 1. Wilczak. Strempel. (236

Pokój
umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Św. Trójcy 12a I ptr prawo. (434

Pokój
na 2 osoby do wynajęcia. Gdańska 62 II ptr. lewo. (440

Pokój
umebl. do wynajęcia. Dworcowa 51 II ptr. prawo. (268

Pokój
elegancko umebl. do wynajęcia ul. Cieszkowskiego 21 ptr. lewo. (497

Pokój
umebl. dla pana lub panienki z obiadami zaraz do wynajęcia Volerzyński, Jackowskiego 20. I. prawo. (397

Pokój
umebl. na I ptr. do wynajęcia Gdańska 54 (416

Pokoju
próżnego większego poszukuje Toruńska 122, Skubiś. (423

ROZMAITOŚCI

Uszczęśliwić
pragnę męża dobrego charakteru na stałem stanowisku. Liczę lat 24, wesołego usposobienia religijna i gospodarna Łask. zgł. pod „U. Rz.“ do Dz. Bydg. (240

Kto
pożyczy 500 zł. na pół roku na wysoki procent. Zgł. do Dz. Bydg. pod „N. N“ (479

Pożyczki
2.000—20.000 zł. poszukuję dla kupców za zabezpieczeniem hipotecznem w dolarach. Łask. zgłoszenia: Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43 II ptr (335

Większą sumę
złotych i dolarów mam do wypożyczenia na weksle lub hipoteki. Na odpowiedź 1 zł. Oferty pod „Włościanin 1002 do „Par“, Dworcowa 7. (414

Zgubiono
dnia 6 stycznia rb., jadąc tramwajem z dworca do Placu Teatralnego, portfel z 24 zł., różnemi notatkami i paszportem zagranicznym na imię Bolesława Teodorkowskiego. Łaskawego znalazcę proszę zwrócić tylko papiery, nikomu niepotrzebne, na Jagiellońską 13, I ptr (472

Przybłąkał
się ostry pies Dobermann czarny, obcięte uszy. Upr. się o odebranie go. Kulasiewicz, Babia Wieś, Tartak Tri. (285

Wykaz
wojskowy na nazwisko Kazimierz Witucki unieważnia się. (244

Unieważniam
wojskowe papiery na nazwisko Czesława Prokopa (418

Twardagóra.
Odpowiedź przesłałem pod wskazany numer. (455